

Roman Ceglarek

(Catholic Academy in Warsaw, Collegium Joanneum, Poland)

<https://orcid.org/0000-0001-6228-1950>

e-mail: xrc@onet.eu

Powstanie Związku Katechetów w Galicji w dobie autonomicznej

*Formation of the Association of Teaching Priests in Galicia
in the Autonomous Era*

ABSTRACT

This article aims to present the process of the formation of the Association of Teaching Priests in Galicia in the autonomous era. It presents a whole spectrum of issues related to the formation of this organisation between 1897 and 1899, i.e. from the original idea of the formation of the association to the formal approval of its statutes. It provides a broader context behind the efforts undertaken in this matter, showing the attitude of the teaching priests of the Galician dioceses towards the emerging association, the church and state authorities, and the Lviv milieu associated with the „Gazeta Kościelna” („Church Newspaper”) as well as the personal involvement of Fr Walenty Gadowski (a teacher and catechetical expert) in the creation of the Polish professional organisation

PUBLICATION INFO				
			 e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Roman Ceglarek, the Catholic Academy in Warsaw, Collegium Joanneum, 3 Dewajtis Street, Warsaw 01-815, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Author's own funds				
SUBMITTED: 2024.01.29		ACCEPTED: 2025.07.31	PUBLISHED ONLINE: 2025.10.31	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE e-mail: reshistorica@umcs.pl	 
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS			 EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES	

of teaching priests and Catholic educators, the first of its kind in the Polish lands during the period of partitions.

Key words: teaching priests' association, Galicia, teaching priest, religious teaching, religious education

STRESZCZENIE

Artykuł ma na celu przedstawienie procesu powstawania Związku Katechetów w Galicji w dobie autonomicznej. Zaprezentowano w nim całe spektrum zagadnień związanych z kształtowaniem się tej organizacji w latach 1897–1899, czyli od momentu pojawienia się idei jej zawiązania, aż do formalnego zatwierdzenia jej statutu. Podaje on szerszy kontekst podejmowanych działań w tym zakresie, ukazując stosunek księży katechetów diecezji galicyjskich do powstającego związku, władz kościelnych i państwowych oraz lwowskiego środowiska związanego z „Gazetą Kościelną”, a także osobiste zaangażowanie ks. Walentego Gadowskiego (katechety i katechetyka) w dzieło utworzenia polskiej organizacji zawodowej księży katechetów i wychowawców katolickich, pierwszej tego typu na ziemiach polskich okresu zaborów.

Słowa kluczowe: związek katechetów, Galicja, katecheta, nauczanie religijne, wychowanie religijne.

WSTĘP

Pod koniec XVIII w. tereny dawnej Rzeczypospolitej zostały zaanektowane przez trzy mocarstwa. Południową część kraju zajęła Austria, która w początkowym okresie prowadziła na tych ziemiach politykę germanizacyjną, ograniczając prawa obywatelskie i funkcjonowanie polskich instytucji. W wyniku przeobrażeń geopolitycznych w Europie w poł. XIX w. i ukształtowania się monarchii austro-węgierskiej doszło do reform wewnętrznych w byłym Cesarstwie Austriackim, w wyniku czego tereny te – powszechnie określane jako Galicja – otrzymały daleko idącą autonomię, co skutkowało tym, że niemal po stu latach mogły swobodnie rozwijać się oświata, nauka i kultura oraz powstawać liczne polskie organizacje społeczne i polityczne, a co za tym idzie kształtować się tożsamość narodowa. Przyjmuje się umownie, że czas autonomii galicyjskiej rozpoczął się w 1867 r. i trwał aż do momentu odzyskania niepodległości, dając Polakom największą swobodę językową i kulturalną spośród wszystkich państw zaborczych. Właśnie w okresie doby autonomicznej dochodzi do powstania pierwszej polskiej organizacji zawodowej księży zajmujących się nauczaniem i wychowaniem religijnym dzieci i młodzieży – Związku Katechetów. Przyczyniły się do tego nie tylko możliwości będące następstwem przychylnych decyzji władz państwowych, ale także rozwijający się na kontynencie ruch katechetyczny, związany z ożywieniem wszelkich działań dotyczących nauczania religii

i formacji chrześcijańskiej. W ten nurt wpisuje się Związek Katechetów, który dążył do podnoszenia kwalifikacji zawodowych swoich członków oraz zwiększenia efektywności edukacji i formacji religijnej dzieci i młodzieży w Galicji.

Celem niniejszej publikacji jest prześledzenie procesu powstawania tej organizacji od chwili pojawienia się samej idei, aż do formalnej realizacji tego projektu.

SPOTKANIA INICJUJĄCE POWSTANIE STOWARZYSZENIA

Znaczącą rolę w utworzeniu stowarzyszenia dla katechetów w Galicji odegrał ks. Walenty Gadowski. W okresie jego krystalizowania się pracował w Tarnowie jako nauczyciel religii w seminarium nauczycielskim oraz jako wykładowca pedagogiki i katechetyki w seminarium duchownym¹. Prowadząc zajęcia dydaktyczne i wychowawcze, rozwijał równocześnie swoje zainteresowania osiągnięciami współczesnej pedagogiki i starał się je przenosić na grunt nauczania religijnego. Swoje przemyślenia i doświadczenia zawarł w publikacjach dotyczących koncepcji edukacyjnych. Chcąc zapoznawać jak najszersze grono katechetów z nurtami odnowy metodycznej w zakresie lekcji religii, założył dla nich specjalistyczne czasopismo: „Dwutygodnik Katechetyczny” (1897), inspirując się tego typu periodykami istniejącymi już w krajach niemieckojęzycznych („Katechetische Blätter”, „Christlich-Pädagogische Blätter”). Nowe idee i osiągnięcia w dziedzinie nauczania religii propagował także na zjazdach katechetycznych (Kraków – 1895, Lwów – 1897)², gdzie był prelegentem i postulatorem wielu propozycji teoretycznych i praktycznych dotyczących edukacji i formacji religijnej w szkołach. Dostrzegał potrzebę tego typu spotkań katechetycznych, które stawały się platformą wymiany poglądów na temat koncepcji programowych, podręczników do nauki religii, form pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą czy uzgadniania

¹ P. Poręba, *Gadowski Walenty*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918–1981*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 417–419; idem, *Gadowski Walenty*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski et al., Lublin 1989, s. 800–801; M. Banduła, *Gadowski Walenty (1861–1956)*, w: *Słownik katechetyków polskich XX wieku*, red. R. Czekalski, Warszawa 2003, s. 63–65; eadem, *Gadowski Walenty*, w: *Słownik Katechetyczny*, red. J. Gevaert, K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 276–278; J. Stala, *Nota biograficzna ks. Walentego Gadowskiego*, w: *Wkład ks. Walentego Gadowskiego (1861–1956) w rozwój katechetyki*, red. J. Stala, Kraków 2006, s. 13–19.

² *Pamiętnik Igo Zjazdu XX. Katechetów w Krakowie 27. 28. 29. sierpnia 1895 r.*, oprac. J. Bukowski, Kraków 1896; *Pamiętnik II. Zjazdu Księży Katechetów we Lwowie odbytego w dniach 26. 27. i 28. sierpnia 1897 r.*, wyd. S. Malarski, Lwów 1898.

wspólnych stanowisk wobec władz szkolnych. Widział konieczność ich organizowania nie tylko na poziomie krajowym, ale także diecezjalnym czy regionalnym³. Urzeczywistnił ten pomysł w tarnowskim środowisku katechetycznym, urządzając dla nauczycieli religii oraz zainteresowanych kwestią edukacji religijnej cotygodniowe spotkania, w trakcie których omawiano sprawy i problemy szkolne. Właśnie wtedy pojawił projekt zawiązania stowarzyszenia katechetów⁴. Jego inicjatorem był ks. Aleksander Pechnik⁵, który w tym czasie pracował w gimnazjum w Tarnowie⁶. Chodziło o to, aby w sposób bardziej systemowy i skoordynowany zająć się nauczaniem i wychowaniem religijnym oraz ochroną praw pracowników prowadzących tę działalność. Rozwijający się w tym czasie ruch katechetyczny w autonomii galicyjskiej, przejawiający się rosnącym zainteresowaniem edukacją religijną, sprzyjał podjęciu odpowiednich kroków w celu urzeczywistnienia tego pomysłu, tym bardziej że władze austriackie nie czyniły przeszkód w zakładaniu polskich organizacji branżowych dla nauczycieli.

Stowarzyszenie miało mieć charakter krajowy (dla całej Galicji), z własną centralą (wydziałem) i oddziałami terenowymi (kołami katechetów). Miały one prowadzić systematyczne zebrania comiesięczne, na które składałyby się referaty i dyskusje. Podejmowane zagadnienia miały oscylować wokół problemów katechetycznych oraz pedagogicznych i prowadzić do wymiany poglądów na podjęte tematy, co miało przełożyć się na podnoszenie efektywności nauczania i wychowania religijnego w dobie kontestowania prawd wiary i zasad etyki katolickiej. W tego typu spotkaniach upatrywał ks. W. Gadowski również szanse na wzbogacenie oferty programowej swego czasopisma katechetycznego, poprzez zamieszczanie w nim tychże referatów tematycznych i konkluzji z dyskusji. Zakładał, że to może przyczynić się do spopularyzowania „Dwutygodnika Katechetycznego” i zwiększenia jego prenumeraty⁷.

Pomysłem zawiązania stowarzyszenia dla księży pracujących w szkołach ks. W. Gadowski podzielił się na łamach czasopisma 22 stycznia 1898 r. Dostrzegał potrzebę tego typu organizacji, która zajęłaby się sprawami katechetów i reprezentowała ich interesy wobec władz kościelnych i państwowych różnego szczebla. Poprosił księży o przysyłanie do redakcji informacji o planowanym przystąpieniu do stowarzyszenia, aby rozeznąć

³ *Pamiętnik Igo Zjazdu*, s. 134.

⁴ W. Gadowski, *Wspomnienia katechety*, red. A. Solak, Kraków 2002, s. 137.

⁵ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 13, s. 275.

⁶ X. Aleksander Pechnik. *Wspomnienia o jego życiu i dziełach*, oprac. P. Stach, Lwów 1935, s. 21.

⁷ „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1936, nr 4, s. 156.

się, jaki wywoła ono rezonans wśród duchowieństwa. Pozytywny odzew miał pociągnąć za sobą kolejne kroki związane ze zwołaniem zebrania ogólnego i rozpoczęciem prac nad statutem⁸. Ostatecznie ks. W. Gadowski odszedł od koncepcji organizowania spotkania w szerokiej formule. Postanowił poddać zamysł utworzenia stowarzyszenia pod ocenę innych katechetów w terenie, dlatego zaplanował serię spotkań, aby – jak stwierdził – „wysondować opinię innych diecezji”⁹. Pierwsze z nich odbyło się w Krakowie 13 lutego 1898 r.¹⁰, w mieszkaniu ks. Melchiora Kądzioły. Na spotkaniu stawili się katecheci krakowscy szkół ludowych i średnich, między innymi księża: Józef Bielenin, Stanisław Puszet, Franciszek Gołba, Mateusz Jeż, Melchior Kądzioła i Michał Fajfer. Ponadto w spotkaniu uczestniczył ks. Stanisław Karbowski¹¹. Wszystko wskazuje na to, że ten ostatni przybył na zebranie wraz z ks. W. Gadowskim, bowiem w tym czasie był on katechetą w Tarnowie¹². Na przewodniczącego zebrania wybrano ks. J. Bielenina – komisarza biskupiego do spraw nauczania religii w szkołach ludowych¹³, który animował spotkanie i odpowiadał za jego przebieg. Rozpoczęło je wystąpienie ks. W. Gadowskiego, który w wygłoszonym referacie przedstawił przesłanki przemawiające za koniecznością powołania stowarzyszenia prefektów szkolnych. Jego wystąpienie dało impuls do podjęcia dyskusji na ten temat. W jej trakcie wyłoniły się dwie koncepcje stowarzyszenia: jako organizacji o charakterze szerokim, dla ogółu katechetów, i zawężonym, dla księży nauczających religii. Zwolennikiem pierwszego wariantu był ks. M. Jeż, który widział potrzebę otwartej formuły stowarzyszenia, nie ograniczającego się jedynie do kapłanów, lecz angażującego również świeckich. Twierdził, że także oni powinni być jego członkami i w sposób bardziej aktywny włączyć w moralną formację dzieci i młodzieży oraz w przywrócenie szkołom waloru konfesyjnego, na przykład poprzez zakładanie

⁸ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 2, s. 39–40.

⁹ W. Gadowski, *Wspomnienia*, s. 137.

¹⁰ W pismach ks. W. Gadowskiego pojawiają się dwie daty związane z tym spotkaniem: 12 lutego (sobota) i 13 lutego (niedziela). Druga z nich wydaje się bardziej prawdopodobna, bo zapisana w „Dwutygodniku Katechetycznym” nieco ponad tydzień po zakończeniu zebrania. Pierwsza pojawia się z kolei w „Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym” w artykule opisującym dzieje tego czasopisma, co miało miejsce w 1936 r., oraz we „Wspomnieniach katechety” napisanych około 1950 r., a więc w jednym, jak i drugim przypadku wiele lat po spotkaniu katechetów w Krakowie.

¹¹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 4, s. 74–75.

¹² *Pamiętnik Igo Zjazdu*, s. 162.

¹³ M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000, s. 95–96.

stowarzyszeń szkół chrześcijańskich¹⁴. Punktem odniesienia miały być tego typu organizacje istniejące już w Cesarstwie Austriackim (Katholische Schulverein), założone w 1886 r. w Wiedniu, które wspierały ruch katolickich szkół prywatnych. Czyniły też starania o powstanie filii w Galicji. W ocenie niektórych ich działalność na tym terenie mogła znacznie przyczynić się do szerzenia oświaty poprzez zakładanie szkół katolickich w tych gminach, które nie miały jeszcze placówek oświatowych. Ponadto mogły one zagwarantować chrześcijański profil wychowawczy, zatrudniając nauczycieli odpowiednio przygotowanych i uformowanych do pracy w tego typu szkołach¹⁵. W trakcie dyskusji uznano jednak, że do realizacji projektu należy wcześniej przygotować polskie społeczeństwo, a to wymagało więcej czasu i zaplanowanej pracy organicznej. Wobec tego skupiono się na drugiej koncepcji, a mianowicie na stowarzyszeniu kapłanów zajmujących się szkołami. Ksiądz M. Kądzioła zaproponował jego roboczą nazwę – „stowarzyszenie katechetów”. Miało być ono adresowane wyłącznie do duchownych nauczycieli religii. Sądono, że obecność katechetów świeckich nie pozwoli na omówienie wszystkich spraw związanych z misją nauczania i wychowania religijnego prowadzonego w szkołach przez księży. Zapewne myślano w pierwszym rzędzie o kwestii duszpasterstwa katechetycznego, co wiązało się z urządzeniem nabożeństw dla uczniów i tematyką wygłaszanych dla nich egzort, z organizowaniem rekolekcji szkolnych, spowiedzi i komunii św. oraz stowarzyszeń religijnych, ale także o tworzeniu koncepcji programowych czy treści podręcznikowych. Czynności te były w zakresie kompetencji księży katechizujących, a więc nie wymagały konsultowania ich ze świeckimi nauczycielami religii. Chociażby z tego tytułu uważano, że bez ich udziału będzie można podejmować kompleksowo sprawy szkolne bez wyłączenia niektórych tematów nie dotyczących ich wprost. Z tej racji stowarzyszenie miało mieć charakter bardziej zamknięty (elitarny) i fachowy, czyli związany z zawodem nauczyciela religii¹⁶.

Po przyjęciu tego rozwiązania uchwalono jednogłośnie, by poczynić starania u władz kościelnych poszczególnych diecezji, leżących w granicach Galicji, o wyrażenie zgody na zawiązanie stowarzyszenia. Ponadto podjęto próbę refleksji nad kluczowymi kwestiami dotyczącymi jego istoty, do których zaliczono wytypowanie wiodących celów. Spory wkład w ich zdefiniowanie wniósł ks. S. Puszet. Ostatecznie nakreślono ich trzy główne kierunki: naukowy – podnoszenie kwalifikacji zawodowych

¹⁴ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 4, s. 75.

¹⁵ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1897, nr 5, s. 88; „Gazeta Kościelna” 1897, nr 7, s. 56–57.

¹⁶ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 4, s. 75.

(poszerzanie wiedzy i umiejętności w zakresie pedagogiki i katechetyki); wychowawczy – ożywienie duszpasterstwa szkolnego (zintensyfikowanie działań wychowawczych w zakresie formacji moralno-religijnej) i osobisty – zabieganie o poprawę warunków pracy w szkole (polepszenie stanowiska katechetów pod względem materialnym i służbowym)¹⁷.

Zebrani doszli do wniosku, że spotkania tego typu należy podjąć również w diecezji lwowskiej i przemyskiej. Chodziło o to, aby zebrać jak najwięcej opinii i wskazówek, żeby później na ich podstawie opracować szczegółowy statut stowarzyszenia, a następnie zorganizować zebranie (w Tarnowie), na którym zapadną finalne uchwały. Zadanie to oficjalnie sędowano na redakcję „Dwutygodnika Katechetycznego”, co w praktyce oznaczało przekazanie tego obowiązku ks. W. Gadowskiemu¹⁸.

Konieczne trzeba podkreślić, że zebranie w Krakowie, chociaż niezwykle ważne, nie było jednak formalnym zawiązaniem stowarzyszenia¹⁹. Było ono momentem zainicjowania szerszych konsultacji (wykraczających poza Tarnów) zmierzających do powołania organizacji katechetów. Co prawda pierwsze w tym zakresie, ale nie rozstrzygające, lecz otwierające drogę do dalszych kroków, zmierzających do legalizacji stowarzyszenia.

Spore znaczenie w procesie tworzenia stowarzyszenia miało spotkanie we Lwowie. Odbyło się ono 23 lutego 1898 r. w Czytelnicy Katolickiej²⁰. Do jego zorganizowania przyczynił się ks. Szczepan Malarski. Wzięło w nim udział – wraz z nim – dwunastu księży katechetów szkół ludowych i średnich, między innymi: Zygmunt Lenkiewicz, Jakub Głęb, Jan

¹⁷ *Ibidem*; W. Gadowski, *Wspomnienia*, s. 137.

¹⁸ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 4, s. 75–76.

¹⁹ W literaturze przedmiotu błędnie przyjmuje się za ks. Władysława Kubik (W. Kubik, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895–1970*, Warszawa 1987, s. 47), że dzięki zabiegom ks. W. Gadowskiego „powstało pierwsze stowarzyszenie katechetów w Krakowie pod wezwaniem św. Jana Kantego”. Spotkanie w Krakowie nie było usankcjonowaniem organizacji, lecz miało charakter deklaracyjny i inicjujący, podobnie jak kolejne tego typu zebrania we Lwowie i Przemyśle, a jeszcze wcześniej w Tarnowie. Oprócz tego, w tym czasie, zgodnie z projektem statutu, patronem stowarzyszenia miał być św. Karol Boromeusz, a nie św. Jan Kanty. Ponadto nie mogło powstać w tym mieście, bowiem jego władze kościelne nie zatwierdziły wtedy statutu stowarzyszenia i nie pozwoliły na jego funkcjonowanie w diecezji krakowskiej.

²⁰ Czytelnica Katolicka we Lwowie powstała pod koniec XIX w., jako centrum katolickiej oświaty, kultury i formacji. Jej statut został zatwierdzony 23 VII 1891 r., po czym jesienią tego roku otwarto lokal przy ul. Piekarskiej 28. Tutaj mieściła się biblioteka, prowadzono pogadanki i akcje odczytowe połączone z dyskusjami, zebrania różnych grup i stowarzyszeń chrześcijańskich. Vide: J. Wołczyński, *Ksiądz Profesor Szczepan Szydelski (1872–1967). Polityk i działacz społeczny*, Kraków–Lwów 2022, s. 287–290.

Ślósarz, Józef Boczar i Edward Borawski. Pierwszy z nich został prezesem, a drugi sekretarzem zebrania. Schemat spotkania był w zasadzie taki sam jak w Krakowie. Najpierw ks. W. Gadowski przedłożył swój referat na temat głównych założeń stowarzyszenia oraz poinformował zebranych o postulatach katechetów krakowskich i tarnowskich, a następnie otwarto debatę dotyczącą kształtu przyszłej organizacji. Pojawiły się dwie opcje: jedna zakładała powołanie sekcji katechetycznej w strukturach już istniejącego towarzystwa pomocy kapłańskiej, a druga przyjmowała funkcjonowanie samodzielnej i niezależnej organizacji. Większość opowiedziała się za ostatnim wariantem. Sądzone, że pierwsze rozwiązanie nie odpowiada naturze fachowego stowarzyszenia katechetów²¹. Celem towarzystwa było bowiem świadczenie pomocy materialnej kapłanom będącym w potrzebie²², a stowarzyszenia doskonalenie zawodowe i ochrona praw księży nauczających religii oraz promowanie idei wychowania religijnego w społeczeństwie (jak to określił na zebraniu ks. Z. Lenkiewicz)²³. Utrzymywano, że stowarzyszenie powinno mieć władzę centralną i koła lokalne, tak jak to planował ks. W. Gadowski. Niektórzy, jak chociażby ks. S. Malarski, optowali nawet za tworzeniem w większych miastach, gdzie było znaczne skupisko placówek oświatowych, nie jednego koła zrzeszającego wszystkich katechetów, ale osobnych dla nauczycieli religii szkół średnich i osobnych dla szkół ludowych. Redaktor „Dwutygodnika Katechetycznego” nie był jednak entuzjastą tego rozwiązania, sugerując, że w takim układzie koła powinny mieć jednak wspólne władze i chociaż od czasu do czasu wspólne zebrania, by nie tracić kontaktu i kolektywnie programować pracę katechetyczną²⁴. Podczas zebrania padła propozycja, aby w sierpniu zorganizować dla księży uczących religii wspólne rekolacje (Chyrów), a po ich zakończeniu zwołać walne zgromadzenie i zawiązać na nim stowarzyszenie katechetów. Do tego czasu planowano opracować projekt statutu (biorąc za podstawę organizację stowarzyszenia nauczycieli szkół średnich)²⁵ i przeprowadzić liczne konsultacje.

²¹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 5, s. 90.

²² „Tygodnik Katolicki” 1891, nr 14–15, s. 105.

²³ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 5, s. 90.

²⁴ *Ibidem*, s. 91.

²⁵ Chodzi tutaj o Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. Jego początki związane są z rodzącym się ruchem zawodowym nauczycielstwa polskiego na terenie Galicji, który doprowadził w 1868 r., wykładowców szkół wyższych oraz nauczycieli szkół ludowych i średnich do założenia Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie. Wśród jego członków znaczną przewagę mieli nauczyciele szkół ludowych, którzy przede wszystkim koncentrowali swoją działalność na nich. W tym czasie niektóre instytucje (Rada Szkolna Krajowa, Sejm Galicyjski) zajęły się sprawami szkół średnich, co ożywiło zainteresowanie opinii publicznej tą kwestią, a zarazem wymogło na Towarzystwie Pedagogicznym

Zadanie to zlecono ks. W. Gadowskiemu, który miał go przygotować i rozesłać do większych miast, aby w lokalnych środowiskach katechetycznych przedyskutowano go i poczyniono ewentualne poprawki. Wszelkie uwagi miały być publikowane na łamach „Dwutygodnika Katechetycznego”, co miało usprawnić wymianę poglądów i konsultowanie wszelkich korekt²⁶. Przyjęcie takiej formuły kontaktowania się miało także przyspieszyć pracę, bowiem w ten sposób propozycje zmian w projekcie statutu mogły docierać do wszystkich zainteresowanych niemalże w tym samym czasie (dystrybucja czasopisma drogą pocztową) bez częstego zwoływania dodatkowych zebrań na terenie całej Galicji, co wiązało się w sposób nieunikniony z pokonywaniem znacznych odległości i problemami z transportem.

Cykl spotkań promujących ideę stowarzyszenia katechetów zamykało zebranie w Przemyślu, które miało miejsce nazajutrz po spotkaniu we Lwowie, tj. 24 lutego 1898 r. Zostało zorganizowane przez ks. Józefa Drożdża w czytelni kapłańskiej. Pośród zebranych księży, oprócz organizatora, byli m.in.: Maksymilian Kopko (grekokatolik), Jan Milczanowski, Henryk Biega, Teofil Łekawski, Władysław Makowiec. Ostatniego z nich wybrano na przewodniczącego zebrania. Jego przebieg w niczym nie odbiegał od wcześniejszych. Oznacza to, że najpierw był referat ks. W. Gadowskiego, uwzględniający opinie katechetów ze wcześniejszych spotkań na temat stowarzyszenia, a następnie dyskusja. W zasadzie zaaprobowano na nim to, co już uprzednio ustalono, a mianowicie: cele stowarzyszenia, jego odrębność jako jednostki organizacyjnej, urządzenie wspólnych rekolekcji dla katechetów, opracowanie przez redakcję „Dwutygodnika Katechetycznego” projektu statutu, umieszczenie go na łamach czasopisma i rozesłanie do konsultacji zainteresowanym. W Przemyślu zaproponowano, aby po analizie propozycji statutu wszyscy katecheci przesłali swoje uwagi do redakcji, która miała je uwzględnić, przygotowując ostateczną

skupienie także na nich swojej uwagi. Skutkowało to powołaniem w jego łonie w 1883 r. specjalnej sekcji szkół średnich. Ponieważ władze administracyjne czyniły trudności przy zatwierdzeniu statutu, a w dodatku na tym tle rodziły się napięcia wewnątrz zarządu, członkowie sekcji postanowili założyć odrębną organizację – Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, którego pierwsze walne zebranie odbyło się we Lwowie 9 IV 1884 r. Jego celem było doskonalenie i rozwój nauczycieli pod względem obyczajowym, pedagogicznym i naukowym, wzajemna pomoc oraz zaznajamianie społeczeństwa z problemami szkolnictwa średniego. Vide: *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych 1884–1894. Rys historyczny*, napisał M. Warmksi, Lwów 1894, s. 8–9; *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (Przeszłość i Teraźniejszość)*, Warszawa 1938, s. 3–4; E. Karcz-Taranowicz, *Geneza stowarzyszeń nauczycielskich na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2015, 3–4, s. 29–30.

²⁶ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 5, s. 91.

wersję tekstu. Jeśli byłby w tym kształcie przyjęty przez ogół, redakcja – mając upoważnienie od wszystkich środowisk katechetycznych – miała go przedłożyć do zatwierdzenia władzom administracyjnym Galicji (c.k. Namiestnictwo we Lwowie). Sugerowano, żeby uczynić to w lipcu i liczone, że w szybkim tempie będzie on zatwierdzony, a tym samym stowarzyszenie zostanie zarejestrowane i uzyska osobowość prawną. Dzięki temu już na wspólnych rekolekcjach w sierpniu można byłoby wybrać władze stowarzyszenia i rozpocząć działalność, bez planowania dodatkowych zjazdów celem ukonstytuowania się organizacji²⁷.

Ksiądz W. Gadowski zakończył w Przemyślu serię spotkań z katechetami. Faktycznie, dzięki nim mógł sondować opinie na temat zasadności założenia stowarzyszenia księży katechizujących. Odbyte zebrania w czterech diecezjach galicyjskich dawały mu szeroki ogłód sytuacji i utwierdziły w przekonaniu, że jego powołanie jest sensowne i potrzebne. Miał jednak świadomość tego, że na spotkaniach była tylko część księży uczących religii w szkołach, a chcąc zasięgnąć opinii na ten temat od pozostałych katechetów, zamieścił w swoim czasopiśmie katechetycznym prośbę o przesyłanie wskazówek dotyczących stowarzyszenia. Miały one pomóc w jak najlepszym opracowaniu przez redakcję projektu przysięgi statutu²⁸.

POWSTANIE PROJEKTU STATUTU I PIERWSZY ETAP KONSULTACJI

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami na spotkaniach z katechetami pracę nad statutem wziął na siebie „Dwutygodnik Katechetyczny”. Wiodącą rolę w tym względzie odegrał jego redaktor naczelny – ks. W. Gadowski. Nie można jednak wykluczyć, że wspomagały go w tym procesie osoby współtworzące czasopismo. Trudno jednak dzisiaj dokładnie wskazać kto z nich uczestniczył w bezpośrednich pracach nad ułożeniem projektu statutu. Biorąc pod uwagę tylko kryterium logistyczne, a co za tym idzie łatwość w kontaktowaniu się i konsultowaniu zawartości statutu, mogły to być osoby mieszkające w Tarnowie, gdzie wydawano „Dwutygodnik Katechetyczny”²⁹. W tym czasie byli to następujący księża: Stanisław Dutkiewicz, Karol Szczeklik i Aleksander Pechnik. Wszystko wskazuje na to,

²⁷ *Ibidem*, s. 91–92.

²⁸ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 5, s. 92.

²⁹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1910, nr 11, s. 386; „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1936, nr 4, s. 154; W. Gadowski, *op. cit.*, s. 131–132; R. Niparko, „Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski” 1897–1910. *Bibliografia analityczna*, Poznań 2007, s. 18.

że największy udział przy tworzeniu projektu miał ten ostatni, który też był autorem ostatecznej wersji statutu³⁰.

Niespełna miesiąc po ostatnim z cyklicznych spotkań z katechetami powstał *Projekt statutu stowarzyszenia katechetów obrządku łacińskiego pod wezwaniem św. Karola Boromeusza*³¹, który opublikowano na łamach czasopisma 22 marca 1898 r. Jak sama nazwa wskazuje, jego adresatami byli księża rzymskokatolicki. Kierując się sugestiami wielu kapłanów, przyjęto tego typu rozwiązanie ze względu na odrębność katechetyczną w zakresie programów i podręczników nauczania religii w stosunku do grekokatolików. Ci ostatni także bowiem uczestniczyli w spotkaniach z ks. W. Gadowskim i w zjazdach księży katechetów w Krakowie (1895) i Lwowie (1897). Podobnie jak księża rytu łacińskiego byli żywo zainteresowani edukacją religijną oraz sprawami szkoły i opowiadali się za powołaniem stowarzyszenia katechetów. Sądono jednak, że włączenie ich do stowarzyszenia przyczyni się do jego dezorganizacji, ponieważ wykluczy w czasie dyskusji nad programami nauki religii lub podręcznikami katechetów łacińskiej bądź greckiej tradycji katolickiej. W takim układzie zawsze jedna ze stron, jako nieznająca ich merytorycznej treści, byłaby biernym uczestnikiem zebrania, co miałyby się z celem stowarzyszenia. W tym układzie sugerowano, żeby katecheci grekokatolicki zawiązali własne stowarzyszenie. W ten sposób funkcjonowałyby one jako osobne organizacje, podejmując współpracę jedynie we wspólnych obszarach związanych na przykład z obroną interesów katechetów jednego i drugiego obrządku wobec władz szkolnych³².

Punktem odniesienia przy tworzeniu projektu statutu stowarzyszenia katechetów były zbiory przepisów określających strukturę, zadania i sposób działania innych organizacji nauczycielskich i kapłańskich. Bazowano przede wszystkim na *Statucie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych*³³. Korpus projektu jest niemalże dokładnym odtworzeniem statutu tejże organizacji³⁴. Przejęto z niego nie tylko układ poszczególnych zagadnień,

³⁰ „Gazeta Kościelna” 1899, nr 46, s. 371; „Gazeta Kościelna” 1899, nr 48, s. 393.

³¹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 6, s. 103–110.

³² *Ibidem*, s. 103.

³³ *Statut Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych*, Lwów 1884.

³⁴ W projekcie użyto zwrotu „Towarzystwo nauczycieli szkół średnich”, bo tak powszechnie określano w tym czasie organizację, do której należeli nauczyciele tego typu szkół, choć formalnie było to Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. Jak już wcześniej wspomniano, wyodrębniło się ono z Towarzystwa Pedagogicznego i stworzyło własną organizację – Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, do którego należeli, wedle statutu z 1884 r., nauczyciele uniwersytetów i politechnik oraz nauczyciele szkół realnych, gimnazjów i seminariów nauczycielskich (a w późniejszym okresie – zgodnie z projektem nowego statutu tegoż towarzystwa z 1900 r. – także nauczyciele szkół zawodowych),

ale nawet literalny zapis niektórych partii statutu, oczywiście z niezbędnymi modyfikacjami związanymi z istotą stowarzyszenia katechetów oraz właściwą jej terminologią. Skorzystano także, choć w niewielkim zakresie, ze *Statutu Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego pod wezwaniem Najświętszej Panny Maryi Śnieżnej*³⁵. Zapożyczenia z tego dokumentu były niewielkie, co wynikało ze specyfiki tej organizacji, która miała charakter bardziej opiekuńczy niż szkoleniowy. W związku z tym zaczerpnięto z niego tylko ten materiał, który odnosił się do celów i środków, a dotyczył wybranych aspektów formacji kapłańskiej realizowanej w stowarzyszeniu³⁶.

Całość projektu ujęto w piętnaście paragrafów. Poszerzono je o kilka przypisów stanowiących pewne dopowiedzenia na temat kwestii, które w statucie miały charakter skrótowy i, zdaniem redakcji czasopisma, wymagały uzupełnienia lub komentarza. Chodziło o to, aby odczytano niektóre punkty w odpowiednim kontekście i zrozumiano intencję tworzących ten zapis.

Jako integralna część numeru szóstego „Dwutygodnika Katechetycznego” z 22 marca 1898 r. projekt dotarł do księży katechetów i w ogóle wszystkich zainteresowanych sprawami wychowania religijnego. Redakcja apelowała o jego gruntowną analizę i nadsyłanie uwag, które w całości lub jako streszczenia miały być zamieszczane w czasopiśmie. Zwracała uwagę na fakt, że jest to jedynie projekt, na którego ostateczny kształt mogą mieć znaczący wpływ wszystkie przesłane opinie³⁷. Po jego lekturze rozpoczął się czas konsultacji w różnych środowiskach katechetycznych: w Nowym Sączu (6 kwietnia 1898 r.), w Krakowie (1 maja 1898 r.), w Stanisławowie (7 maja 1898 r.) oraz we Lwowie (zaplanowane na maj)³⁸. Niektórzy katecheci zgłaszali wątpliwości, czy zapisane w projekcie środki służące do realizacji celów stowarzyszenia oraz zaplanowane formy posiedzeń zwyczajnych są możliwe do spełnienia przez wszystkie koła zamiejscowe (oddziały terenowe). Obawiali się, że wydawanie pism o treści religijnej i pedagogicznej bądź książek dla uczniów, a także organizowanie odczytów i publicznych pogadanek oraz

a więc wszystkich wyższych w stosunku do szkół ludowych. Wskazując na tę drugą grupę członków organizacji, zwyczajowo nazywano ją Towarzystwem nauczycieli szkół średnich. Cf. *ibidem*, s. 1; *Projekt nowego statutu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie*, Lwów 1900, s. 2.

³⁵ *Statut Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów Archidiecezji lwowskiej o. ł. pod wezwaniem N. P. Maryi Śnieżnej*, Lwów 1891.

³⁶ *Ibidem*, s. 2.

³⁷ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 6, s. 104.

³⁸ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 9, s. 168; W. Gadowski, *op. cit.*, s. 137; „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1936, nr 4, s. 156.

prowadzenie wewnątrz kół wykładów lub odczytów teologiczno-naukowych, powiązanych z dyskusją lub pokazowych katechez i egzort z ich krytycznym omówieniem leży poza zasięgiem możliwości części z nich³⁹. Ponadto proponowano, aby siedzibą stowarzyszenia nie był Przemyśl, choć faktycznie przez swoje położenie w środkowej części Galicji był on bardziej dostępny dla ogółu katechetów niż inne większe miasta leżące poza jej centralną częścią (co zaznaczono w projekcie), ale Lwów, ze względu na siedzibę władz administracji państwowej, dzięki czemu mogło szybciej dochodzić do kontaktów służbowych z Radą Szkolną Krajową i z c.k. Namiestnictwem. Postulowano też poszerzenie zakresu terytorialnego stowarzyszenia, tak aby swym zasięgiem obejmował nie tylko Galicję wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, ale również Księstwo Bukowiny, które leżało w granicach diecezji lwowskiej, gdzie katechizowało wielu księży. Sądzone też, że członkami stowarzyszenia powinni być nie tylko czynni zawodowo księża zajmujący się katechizacją i wychowaniem religijnym, ale również księża emeryci. Oprócz tego sugerowano zmianę zapisu dotyczącego składek członkowskich tak, aby raczej określić jej minimalny próg, a nie obligatoryjną kwotę. Dawałoby to bowiem możliwość regulowania składek w zależności od potrzeb, bez konieczności dokonywania zmian w statucie⁴⁰.

Powyższe postulaty pochodziły od katechetów z Nowego Sącza i Stanisławowa i zostały opublikowane w majowych numerach „Dwutygodnika Katechetycznego”. Redakcja czasopisma oczekiwała jeszcze na propozycje z pozostałych ośrodków katechetycznych, licząc na rzeczowe uwagi, które pomogłyby przygotować statut w ostatecznym kształcie. Niestety spłynęły one dopiero w nowym roku szkolnym, tj. 1898/1899.

STARANIA O PROTEKTORAT WŁADZ KOŚCIELNYCH NAD STOWARZYSZENIEM

Czekając na kolejne spostrzeżenia dotyczące projektu statutu, ks. W. Gadowski podjął działania związane z zagwarantowaniem organizacji patronatu władz kościelnych. Zgodnie z propozycją statutową protektorami stowarzyszenia mieli być ordynariusze poszczególnych diecezji galicyjskich⁴¹. Przy tej okazji postanowił przedłożyć biskupom diecezjalnym projekt statutu z prośbą o jego zatwierdzenie i naniesienie ewentualnych poprawek. To działanie było jednak przedwcześnie, bowiem do

³⁹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 9, s. 168.

⁴⁰ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 10, s. 187–188.

⁴¹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 6, s. 105.

redakcji czasopisma nie spłynęły jeszcze opinie wszystkich środowisk katechetycznych, a co za tym idzie projekt nie został poprawiony i przedyskutowany, nie uzyskał więc akceptacji większości katechetów⁴².

Ksiądz W. Gadowski tłumaczył to postępowanie koniecznością obrony dobrego imienia powstającego stowarzyszenia katechetów. Okazało się bowiem, że „niektórzy księża w Krakowie zrobili zarzut, że stowarzyszenie nosi w sobie zarzewie pewnego rodzaju buntu przeciw władzy duchownej, że dla tego Biskupi go nie zatwierdzą, więc szkoda o nim radzić”⁴³. Obawiając się, że te insynuacje mogą wywołać ferment wśród katechetów, a więc potencjalnych członków stowarzyszenia, zniechęcić ich do dalszych obrad i uczestnictwa w procesie jego powoływania, postanowił temu przeciwdziałać. Podjął starania, aby jak najszybciej uzyskać zgodę na jego funkcjonowanie w poszczególnych diecezjach oraz objęcie go patronatem przez ich ordynariuszy. W tym celu 9 czerwca 1898 r. wysłał pisma do wszystkich konsystorzów (dawniej stosowane określenie kurii biskupiej) obrządku łacińskiego w Galicji⁴⁴. Jedno z nich, adresowane do konsystorza we Lwowie, miało następującą treść:

Podpisany prosi uniżenie, aby Najprzewielebniejszy Konsystorz Arcybiskupi raczył najłaskawiej zezwolić w zasadzie na zawiązanie galicyjskiego stowarzyszenia katechetów, na wzór istniejących w Niemczech i w Czechach, oraz poczynić ewentualne uwagi co do statutu, którego projekt % (str. 104)⁴⁵ ośmiela się załączyć. Jeśli wychowanie religijne w szkołach ma się ugruntować, to jeszcze przed

⁴² Około czterdziestu lat później (1936), opisując te wydarzenia w „Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym”, ks. W. Gadowski napisał: „Poprawiony statut przedłożyła redakcja w czerwcu 1898 r. wszystkim czterem Ordynariatom Biskupim w Galicji z prośbą o aprobatę i poparcie” („Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1936, nr 4, s. 156). Piszac z perspektywy prawie czterech dekad, zawarł w tym zdaniu jednak pewną nieścisłość. Otóż w tym czasie statut nie został poprawiony. Do prośby o protektorat nad stowarzyszeniem dołączył egzemplarz „Dwutygodnika Katechetycznego” z projektem statutu, a zatem w jego pierwotnym zapisie, a nie po korekcie.

⁴³ Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 17, s. 317.

⁴⁴ Zachowały się dwa pisma skierowane do władz kościelnych w Tarnowie i we Lwowie. W swojej treści są w zasadzie całkowicie zbieżne. W pierwszym z nich pojawia się jedynie dodatkowa informacja, że ks. W. Gadowski otrzymał już wcześniej ustną zgodę biskupa tarnowskiego na założenie stowarzyszenia katechetów. Można założyć, że podobnej treści były pozostałe dwa pisma adresowane do Konsystorza w Krakowie i w Przemyśle, dotyczyły bowiem tej samej kwestii. Vide: Archiwum Diecezjalne w Tarnowie [dalej: ADT], Akta Personalne, sygn. PG VI/2.

⁴⁵ W piśmie ks. W. Gadowski wskazał na konkretną stronę w „Dwutygodniku Katechetycznym” (1898, nr 6), od której rozpoczynał się tekst statutu. Całość mieściła się na stronach 104–110.

zmianą krępujących ustaw potrzeba wychowania religijnego nauczycieli, a w pierwszym rzędzie pogłębienie ducha kapłańskiego i wiedzy katechetycznej u samych katechetów, co właśnie jest głównym celem projektowanego stowarzyszenia. Rozpocznijmy od osobnych rekollekcji dla katechetów w dniach 25–29 sierpnia br. u XX. Misjonarzy w Krakowie. Ze względu na jedyną podówczas sposobność do wspólnego porozumienia się, ośmiela się podpisać żywć nadzieję, że Najprzewielebniejszy Konsystorz Arcybiskupi raczy, przychylając się najlaskawiej do przedłożonej prośby, udzielić podpisanemu odpowiedzi przed tym czasem, a zarazem wyjednać protektorat i błogosławieństwo J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Arcybiskupa⁴⁶.

Do tej prośby ks. W. Gadowski dołączył – o czym informował w piśmie – egzemplarz „Dwutygodnika Katechetycznego” z 22 marca 1898 r., w którym znajdował się projekt statutu stowarzyszenia.

Najszybciej przyszła odpowiedź od Konsystorza Biskupiego w Tarnowie. Pismo bp. Ignacego Łobosa było datowane na 24 czerwca 1898 r. Ordynariusz dziękował w nim ks. W. Gadowskiemu za podjęcie tak cennej inicjatywy związanej z utworzeniem stowarzyszenia katechetów i wyraził zgodę na jego założenie w granicach diecezji tarnowskiej oraz zadeklarował objęcie go swym patronatem⁴⁷. Dość szybko dotarło też pismo z Konsystorza Książęco-Biskupiego w Krakowie. Niestety w tym przypadku decyzja była odmowna. Podjęto ją już 27 czerwca 1898 r. Nie zezwolono na powołanie stowarzyszenia w diecezji krakowskiej, a statut odesłano do ks. W. Gadowskiego wraz z pismem 1 lipca tegoż roku⁴⁸. Natomiast Konsystorz Biskupi w Przemyślu, pismem z 24 sierpnia 1898 r., udzielił pozytywnej odpowiedzi. Bp Łukasz Solecki dostrzegał potrzebę tego typu organizacji, która jego zdaniem mogła realnie wpłynąć na podnoszenie poziomu nauczania katechetycznego w szkołach. Obiecał przyjąć protektorat nad stowarzyszeniem, gdy tylko dojdzie do jego zawiązania w diecezji przemyskiej, a ponadto zatwierdził jego statut⁴⁹. Jako ostatni odpowiedział na prośbę ks. W. Gadowskiego Konsystorz Arcybiskupi we Lwowie, pismem z 19 października 1898 r. Abp Seweryn Morawski nie widział przeszkód w zawiązaniu stowarzyszenia, dlatego zaakceptował projekt jego statutu, jednakże zastrzegł, że objęcie go patronatem

⁴⁶ Archiwum Archidiecezji Lwowskiej Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w Krakowie [dalej: AAL], Akta Konsystorskie, sygn. AK 587.

⁴⁷ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 17, s. 318.

⁴⁸ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie [dalej: AKMK], Księgi Protokołów, [brak sygn.], Księga Protokołów (1898), Numer Dziennika L. 3021/1898.

⁴⁹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 17, s. 317.

na terenie archidiecezji lwowskiej może być rozważone dopiero po jego formalnym ukonstytuowaniu się⁵⁰.

W ocenie ks. W. Gadowskiego powyższe wiadomości były ważne dla duchowieństwa trzech diecezji, bowiem uświadamiały im, że nie ma żadnych przeciwskażeń do tworzenia stowarzyszenia, a proponowany statut w niczym nie narusza obowiązujących przepisów w zakresie karności kościelnej. Co więcej, uznał, na podstawie nadesłanej korespondencji od konsystorzy, że wstępowanie do stowarzyszenia będzie mile widziane przez władze kościelne. Miał nadzieję, że także bp Jan Puzyna, śledząc w przyszłości działalność stowarzyszenia, zmieni opinię na jego temat – powstała pod wpływem mylnych informacji – i obejmie nad nim protektorat, zezwalając na funkcjonowanie w diecezji krakowskiej⁵¹.

W tym czasie zaczęły pojawiać się w prasie katolickiej artykuły promujące potrzebę zrzeszania się kapłanów w różnego typu organizacje o charakterze społecznym i religijnym. Zachęcano między innymi księży uczących religii w szkołach, aby zbierali się w kołach w celu porozumiewania się w sprawach katechetycznych, wymiany zdań, trudności zawodowych i środków zaradczych. Dostrzegano walory takiego gremium katechetycznego w danym mieście czy okręgu, które mogło reprezentować interesy poszczególnych członków wobec władz szkolnych, dysponując w ten sposób większą siłą oddziaływania jako organizacja zawodowa, a nie jako prywatna osoba⁵². To wszystko przemawiało na rzecz stowarzyszenia katechetów, wpływając na opinię publiczną i świadomość samych kapłanów oraz hierarchów kościelnych, przekonując do jego zakładania w diecezjach. Równocześnie pojawiały się w periodykach oświatowych zachęty, aby nauczyciele religii wstępowali raczej do stowarzyszenia nauczycieli ludowych, a nie do stowarzyszenia katechetów⁵³. Chciano ich pozyskać dla swojej organizacji, wzmacniając jej rangę poprzez zwiększenie liczby członków, nie dopuszczając do powstania kolejnej i konkurencyjnej organizacji nauczycielskiej.

ZABIEGI O WSPÓLNE REKOLEKCJE DLA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA

Pomysłodawcą wspólnych rekolekcji dla członków stowarzyszenia katechetów był ks. Szczęśny Malarski. Już podczas pierwszego spotkania

⁵⁰ AAL, Akta konsystorskie, sygn. AK 587.

⁵¹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 17, s. 318.

⁵² „Gazeta Kościelna” 1898, nr 32, s. 256; *W sprawie stowarzyszenia katechetów*, „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, 1, s. 19–20.

⁵³ „Szkolnictwo” 1899, nr 12, s. 93–94; „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 9, s. 184.

inicjującego we Lwowie 23 lutego 1898 r. zaproponowano, by zorganizować je pod koniec sierpnia w Chyrowie (koło Przemyśla), w szkole i konwiktzie jezuitów. Jak już wspomniano, planowano na ich zakończenie zwołać walne zgromadzenie i zawiązać stowarzyszenie⁵⁴. Idea wspólnych rekolekcji spotkała się z powszechnym uznaniem i została wpisana w projekt statutu jako stała praktyka członków stowarzyszenia⁵⁵. Natomiast redakcja „Dwutygodnika Katechetycznego” wzięła na siebie ich organizację w zaproponowanym miejscu i terminie oraz wszelkie działania (wraz z opracowaniem statutu) zmierzające do powiązania ich z formalnym utworzeniem stowarzyszenia⁵⁶.

Wstępnie planowano rekolekcje na ostatni tydzień sierpnia, tuż przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Niestety, z powodu egzaminów wstępnych kandydatów do szkoły, jak i poprawkowych dla jej uczniów, rekolekcje musiały być przesunięte o tydzień. Rektor konwikt w Chyrowie ks. Piotr Bapst zaproponował termin 20–25 sierpnia 1898 r., a zatem wcześniej niż planowano. W tym samym czasie pojawiła się druga propozycja, by przeprowadzić je w Krakowie u księży misjonarzy, w dniach 25–29 sierpnia tego samego roku. W zaistniałej sytuacji redakcja czasopisma poprosiła katechetów o opowiedzenie się za jednym z wariantów i poinformowanie jej o wyborze. Za pierwszą opcją przemawiała lokalizacja, położenie Chyrowa w środkowej części Galicji, z kolei za drugim dogodny dla większości termin⁵⁷. Ostatecznie wybrano Kraków i Zgromadzenie Księży Misjonarzy na Stradomiu (seminarium duchowne), gdzie nauki rekolekcyjne miał prowadzić ks. Kasper Słowiński⁵⁸. Ksiądz W. Gadowski poprosił „Gazetę Kościelną” we Lwowie o opublikowanie zaproszenia. Faktycznie, redakcja czasopisma wsparła tę ideę, doceniając pomysł przeprowadzenia rekolekcji dla grupy reprezentującej jedną profesję, twierdząc, że w stosunku do tradycyjnych rekolekcji organizowanych dla ogółu księży ich wpływ na uczestników „będzie daleko skuteczniejszy i potężniejszy, bo wejdzie ściśle w szczegóły zawodu katechetycznego”⁵⁹. Ponadto przypomniano, że ich zwieńczeniem będą obrady w sprawie założenia stowarzyszenia katechetów.

„Dwutygodnik Katechetyczny” wysunął projekt, by w przyszłości, po zawiązaniu stowarzyszenia, urządzać rekolekcje w tym samym czasie, ale w dwóch ośrodkach rekolekcyjnych, we wschodniej i zachodniej części

⁵⁴ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 5, s. 91.

⁵⁵ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 6, s. 105.

⁵⁶ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 9, s. 168; nr 10, s. 188.

⁵⁷ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 10, s. 188.

⁵⁸ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 11, s. 204.

⁵⁹ „Gazeta Kościelna” 1898, nr 25, s. 203.

Galicji. Chodziło o to, żeby ich uczestnicy nie musieli pokonywać znacznych odległości, lecz mieli możliwość uczestnictwa w pobliżu miejsca zamieszkania i pracy. Tym razem rekolekcje miały być wspólne, celem przedyskutowania założeń projektu statutu i założenia stowarzyszenia⁶⁰.

Pierwsze rekolekcje dla księży katechetów odbyły się w zaplanowanym miejscu i terminie. Rzeczywiście poprowadził je ks. Kasper Słomiński. Ich mottem była myśl: „kapłan to święty mędrzec”. Bazując na Piśmie Świętym i nauczaniu Kościoła, pokazywał, że kapłan bez odpowiedniej wiedzy i zamiłowania do nauki nie tylko nie będzie święty, ale nie będzie także pożyteczny⁶¹. Niestety, nie cieszyły się one zbyt wysoką frekwencją. Warto nadmienić, że na wcześniejszych zjazdach katechetów w Krakowie (1895) było 121 uczestników, we Lwowie (1897) 105, a na rekolekcjach zaledwie 31. Co prawda, był to inny typ spotkań katechetów, nie szkoleniowy, ale formacyjny, niemniej nie zgromadził wielu chętnych. Zdaniem ks. W. Gadowskiego był to i tak dobry wynik, biorąc pod uwagę negatywną opinię, jaką miało tworzące się stowarzyszenie katechetów w Krakowie, gdzie władza kościelna nie zatwierdziła statutu i nie objęła go patronatem. Mimo tych okoliczności okazało się, że najwięcej uczestników rekolekcji pochodziło właśnie z diecezji krakowskiej. Byli to następujący księża: Józef Bielenin, Michał Dębowski, Michał Fajfer, Franciszek Gołba, Władysław Jelonek, Mateusz Jeż, Zygmunt Karaś, Melchior Kądzioła, Józef Kulinowski, Teofil Papesch, Franciszek Prezentkiewicz, Franciszek Rosner, Paweł Ryłko, Franciszek Świdorski i Czesław Wądołny. Z diecezji lwowskiej przybyli księża: Józef Boczar, Jan Siemieński, Józef Ścisłowski i Jan Śłórsarz. Z kolei z diecezji przemyskiej byli to kapłani: Jan Chmielnikowski, Józef Gajda, Bronisław Karakulski, Stanisław Mindowicz i Wawrzyniec Pilszak. Natomiast z diecezji tarnowskiej w rekolekcjach brali udział następujący księża: Andrzej Biliński, Walenty Dymnicki, Walenty Gadowski, Józef Krośniński, Władysław Macheta, Aleksander Pechnik oraz Piotr Sadulski. Na ich zakończenie wyrażono pragnienie, aby w tej właśnie formie urządzać rekolekcje, to znaczy wspólnie dla wszystkich księży katechetów, bez podziału na wschodnią i zachodnią Galicję, jak to wcześniej proponowała redakcja „Dwutygodnika Katechetycznego”⁶².

Może dziwić fakt, że w czasopiśmie ks. W. Gadowskiego nie znalazła się żadna wzmianka o posiedzeniu katechetów w sprawie zatwierdzenia statutu i powołania stowarzyszenia, o czym wcześniej informowano zainteresowanych. Widocznie rekolekcje nie zakończyły się walnym zebraniem, tak jak to wcześniej zapowiadano. Wydaje się, że złożyło się na

⁶⁰ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 12, s. 221–222.

⁶¹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 16, s. 286–289; nr 17, s. 307–311.

⁶² „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 13, s. 238–239.

to kilka okoliczności. Po pierwsze, ks. W. Gadowski liczył na to, że przed rekolekcjami otrzyma pozytywne wiadomości z konsystorza galicyjskich i zapewnienie o protektoracie, co sprawę powołania stowarzyszenia posunęłoby naprzód, otwierając drogę do jego legalizacji. Tak się jednak nie stało. Przed rozpoczęciem rekolekcji miał tylko dwie odpowiedzi: jedną pozytywną, a drugą negatywną⁶³. Po drugie, trudno było debatować nad utworzeniem stowarzyszenia i doprowadzić do jego formalnego założenia w miejscu, gdzie konsystorz krakowski nie udzielił zgody na jego powołanie i funkcjonowanie. A po trzecie, nieliczni uczestnicy rekolekcji nie mogli stanowić reprezentatywnej grupy odzwierciedlającej opinię całości. W zaistniałej sytuacji nie podjęto więc kolejnego kroku mającego zwieńczyć zabiegi o stowarzyszenie.

Mimo tego był to ważny moment w historii stowarzyszenia. Zainicjował stałą praktykę organizowania odrębnych rekolekcji kapłańskich dla katechetów. Nie były to jednak pierwsze rekolekcje dla tej grupy zawodowej w ramach stowarzyszenia katechetów, bowiem w tym czasie taka organizacja jeszcze formalnie nie istniała. Rekolekcje w Krakowie poprzedziły powołanie stowarzyszenia i stały się antycypacją tego, co w przyszłości będzie należeć do jego pryncypiów. Tak naprawdę nawet kolejne rekolekcje dla księży katechetów w Mościskach (26–30 sierpnia 1899 r.), prowadzone przez redemptorystę ks. Bernarda Łubieńskiego, też nie były jeszcze oficjalnymi, bowiem nie doszło do formalnego powołania stowarzyszenia, choć zaprezentowano na nich zatwierdzony statut⁶⁴. Dopiero rok później, w dniach 26–30 sierpnia 1900 r., zorganizowano rekolekcje we Lwowie w gmachu seminarium duchownego, głoszone przez jezuitę ks. Stanisława Załęskiego, które można uznać w sensie dosłownym za pierwsze, a to z tej racji, że przeprowadzone po zgromadzeniu ogólnym (najwyższy organ decyzyjny) i prawnym ukonstytuowaniu się stowarzyszenia (związku)⁶⁵.

⁶³ Jak już wyżej wspomniano, pozytywna odpowiedź jeszcze przed rekolekcjami przyszła z Tarnowa, a negatywna z Krakowa. Ponadto była również przychylna odpowiedź z Przemyśla, ale datowano ją na 24 VIII 1898 r., co oznacza, że była podpisana przez biskupa diecezjalnego dzień przed rekolekcjami, ale najprawdopodobniej dotarła ona do ks. W. Gadowskiego już po ich zakończeniu.

⁶⁴ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 12, s. 255.

⁶⁵ „Gazeta Kościelna” 1900, nr 27, s. 264; nr 44, s. 434.

KONTYNUACJA PRAC NAD STATUTEM I FORMALNYM POWOŁANIEM ZWIĄZKU

Po zakończonych rekolekcjach redakcja „Dwutygodnika Katechetycznego” czekała na kolejne sugestie dotyczące projektu statutu. Otrzymała je dopiero w październiku 1898 r. od ks. W. Makowca, który przesłał uchwały katechetów z Przemyśla. Przychylali się oni do wniosku katechetów ze Stanisławowa, aby siedzibą wydziału (centrali stowarzyszenia) był Lwów. Ponadto zaproponowali zmianę patrona stowarzyszenia na św. Jana Kantego. Uważali również, że członkowie wydziału, będący delegatami z różnych diecezji, powinni mieć przywilej zwoływania w ich granicach zebrań członków poszczególnych kół i pośredniczenia pomiędzy wydziałem a kołem w danej diecezji. Sugerowali także, aby stowarzyszenie przybrało charakter kapłańskiego bractwa, kładąc większy nacisk na praktyki religijne⁶⁶.

Nad wszystkimi uwagami, jakie spłynęły do redakcji, księża katecheci mieli dyskutować 10 listopada 1898 r. na spotkaniu zwołanym do Lwowa. Jego organizacją mieli zająć się ks. J. Boczar i ks. S. Malarski. Sądzone, że uda się wtedy uchwalić statut, przedłożyć go władzom państwowym, a po miesiącu odbyć walne zebranie i rozpocząć działalność⁶⁷. Podczas zebrania okazało się jednak, że kwestii statutowych jest zbyt wiele do omówienia, dlatego postanowiono zwołać kolejne na 22 listopada br.⁶⁸ Na tym spotkaniu uwzględniono jeszcze uwagi księży katechetów ze Lwowa. Poza tym doszło do istotnej zmiany w zakresie nazewnictwa. Słowo „stowarzyszenie” zastąpiono terminem „związek”. Prawdopodobnie katecheci doszli do wniosku, że to określenie jest bardziej adekwatne, bowiem podkreśla autonomiczny charakter kół, które miały działać w swoich diecezjach w zasadzie samodzielnie, tworząc konglomerat niezależnych jednostek zrzeszonych we wspólnej organizacji posiadającej władze centralne reprezentujące interesy związku w ogólności. Dodatkowo przyjęto zaproponowaną przez katechetów przemyskich zmianę patrona. Sięgnięto do polskiej hagiografii, wybierając św. Jana Kantego jako kapłana mądrego i pobożnego, patrona wykładowców i wychowawców oraz uczących się. Dzięki tym zabiegom, po ukończeniu prac, przesłano do c.k. Namiestnictwa, w celu zatwierdzenia, *Statut Związku Katechetów pod wezwaniem św. Jana Kantego*. Żywiono nadzieję, że jeśli nie będzie zastrzeżeń administracji państwowej, to już 31 stycznia bądź 1 lipca 1899 r.

⁶⁶ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 16, s. 299–300.

⁶⁷ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 17, s. 318.

⁶⁸ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 18, s. 340.

(dni wolne od zajęć szkolnych) będzie się mogło zebrać walne zgromadzenie i nastąpi ukonstytuowanie się związku katechetów⁶⁹.

Władze państwowe miały jednak krytyczne uwagi, o czym poinformował „Dwutygodnik Katechetyczny” w wydaniu z 5 lutego 1899 r. Uznały, że musi być doprecyzowany zapis o środkach służących realizacji celów związku w zakresie obrony prawnej jego członków. Nie nastroczyło to większych problemów i dokonano stosownych zmian, zaznaczając, że dotyczy ona stosunków służbowych, a więc reprezentowania członków związku wobec władz szkolnych i administracyjnych z ewentualnym wsparciem obrońcy w kwestiach prawnych. Oprócz tego domagały się korekty zapisu o jego rozwiązaniu, co wiązało się z przekazaniem majątku wskazanym ordynariuszom proporcjonalnie do liczby jego członków w danej diecezji z przeznaczeniem go na cele wychowawcze. Zażądały deklaracji od konsystorza biskupich, że w takim przypadku przejmą ów majątek i w myśl statutu go spożytkują. Nakazywały uzyskać od biskupów diecezjalnych w Galicji poświadczenia, że obejmują oni protektorat nad związkiem, stawiając to jako konieczny warunek zatwierdzenia statutu. Ostatnie dwie sprawy były wyjątkowo problematyczne, a to z tej racji, że biskup krakowski nie wyraził zgody na funkcjonowanie w jego diecezji organizacji katechetów, a co za tym idzie na protektorat, zatem bezcelowe było zabieganie o to, aby zadeklarował, że po rozwiązaniu związku będzie zarządzał jego majątkiem zgodnie ze statutem. W dodatku biskup lwowski stwierdził w swoim piśmie do ks. W. Gadowskiego, że obejmie patronat nad związkiem dopiero po jego zarejestrowaniu w urzędzie. Pierwszą sprawę redakcja zaproponowała rozwiązać w ten sposób, żeby wskazać w statucie, iż w razie likwidacji związku majątek przechodzi wyłącznie na rzecz ordynariusza miejsca, ponieważ siedzibą związku (centrali) jest Lwów. Dzięki temu można było pominąć procedurę załatwiania tej kwestii u wszystkich biskupów galicyjskich, starając się o deklarację w tej sprawie jedynie biskupa lwowskiego. W drugim przypadku postulowała, aby w ogóle wycofać się z kwestii protektoratu, bowiem nie był to konieczny warunek zawiązania związku. Nieposiadanie patronatu w niczym nie zmieniało istotnych jego założeń i nie powinno być odczytywane jako brak posłuszeństwa, gdyż kapłani zobligowani są do niego przez prawo kanoniczne, niezależnie od tego, czy przynależą do jakiejś organizacji. Pomysły te poddano refleksji, oczekując na opinii zainteresowanych⁷⁰.

Dopracowywanie tych kwestii było dość żmudne, skoro redakcja zamieściła na łamach czasopisma notę na temat związku katechetów dopiero kilka miesięcy od opublikowania ostatniego komunikatu w tej sprawie.

⁶⁹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 1, s. 20.

⁷⁰ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 3, s. 59–60.

Po raz kolejny zapraszano na wspólne rekolekcje, tym razem do klasztoru redemptorystów w Mościskach, z nadzieją, że po ich zakończeniu, tj. 30 sierpnia 1899 r., odbędzie się zebranie w celu ukonstytuowania się związku. Na ten dzień zaproszono wszystkich kapłanów zainteresowanych wychowaniem religijnym dzieci i młodzieży, którzy chcieliby stać się członkami związku⁷¹.

Dwa tygodnie po opublikowaniu tych treści w „Dwutygodniku Katechetycznym” (6 lipca 1899 r.) został zatwierdzony przez c.k. Namiestnictwo statut Związku Katechetów, a następnie przesłany przez Dyрекcję Policji we Lwowie 11 lipca br.⁷² Po rekolekcjach w Mościskach księża katecheci mogli więc go analizować jako dokument mający moc prawną i otwierający drogę do oficjalnej działalności związku. Na zwołanym w tym czasie zebraniu (30 sierpnia 1899 r.), pod przewodnictwem ks. Feliksa Józefowicza, rekolektanci zadeklarowali przystąpienie do związku i wyrazili życzenie, aby w pierwszym roku związek zajął się sprawą wychowania chrześcijańskiego uczniów poprzez ożywienie i ujednolicenie w szkołach praktyk religijnych oraz opracowanie tematyki przyszłego wiecu katechetów. Trzeba nadmienić, że nie było to jednak zebranie założycielskie związku. Uczestniczyło w nim bowiem zaledwie 18 kapłanów, w większości z diecezji przemyskiej, i nie było momentem ukonstytuowania się organizacji katechetów⁷³. Niemniej rozpoczęło proces oficjalnego zapisywania się do związku, który miał już swój urzędowy statut, uiszczania opłat wpisowych i członkowskich. Sprawami tymi zajął się ks. A. Pechnik we Lwowie i redakcja czasopisma w Tarnowie. „Dwutygodnik Katechetyczny” informował, że dopiero gdy zbierze się odpowiednia liczba członków (nie precyzując, ile miało to być osób), odbędzie się walne zebranie we Lwowie, które wybierze wydział i delegatów diecezjalnych, po czym w sposób formalny rozpocznie swoją działalność⁷⁴.

W międzyczasie powrócono ponownie do propozycji zawiązania wewnątrz związku bractwa św. Jana Kantego. W uwagach do statutu proponowali to wcześniej katecheci przemyscy, a wrócono do tej myśli na zebraniu w Mościskach. Z tej racji „Dwutygodnik Katechetyczny” 22 września 1899 r., aby tę sprawę upowszechnić i przedyskutować, opublikował tekst, w którym nakreślił ogólne ramy działalności bractwa.

⁷¹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 12, s. 255.

⁷² *Statut Związku Katechetów pod wezwaniem św. Jana Kantego*, Tarnów 1899, s. 7. Statut ten znajduje się w zasobie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie w zespole Namiestnictwo Galicji miasto Lwów. Центральний державний історичний архів України м. Львів, фонд 146, опис, 25а, справа 10.

⁷³ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 13, s. 275–276.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 275.

Miało ono mieć charakter religijny związany przede wszystkim z modlitwą za żywych i zmarłych katechetów oraz wychowawców, a także za uczniów, aby byli dobrze ukształtowani pod względem moralnym. Ponadto podano cały katalog pobożnych praktyk, do których mieli się zobowiązać jako przyszli jego członkowie. Refleksje na ten temat katecheci mieli przesłać do redakcji w celu dalszych konsultacji⁷⁵. Do tego pomysłu jednak później już nie wrócono. Wydaje się, że zapis w statucie dotyczący praktyk religijnych członków związku uznano za wystarczający, zawierający w sobie możliwość realizacji postulatów bractwa.

W dalszym ciągu redakcja prowadziła agitację na rzecz Związku Katechetów. W tym celu zamieszczała na łamach czasopisma jego statut, z nadzieją, że pomoże to prenumeratorom bliżej zapoznać się z ideą organizacji i przekona ich do tego przedsięwzięcia. Zachęcała do wstępowania do związku nie tylko księży katechetów, ale również wszystkich duszpasterzy jako odpowiedzialnych za wychowanie religijne, przekonując, że bez nich nie będzie mógł w pełni realizować wszystkich zadań statutowych. Chcąc bardziej zmotywować wikariuszy i duszpasterzy z Galicji, pokazywała korzyści, jakie mogą wynikać z przynależenia do organizacji. Czyniła to w przypisach (komentarzach) do wybranych punktów statutu (czego nie ma w oryginalnym jego wydaniu), pokazując, że związek ma większe możliwości prawne i finansowe w zakresie obrony praw katechety niż działania osoby prywatnej, chociażby w przypadku odwołania się do wyższej instancji sądowej. Zainteresowanym proponowała składanie deklaracji członkowskich w siedzibie swojej redakcji⁷⁶.

Kilkanaście dni po ukazaniu się w czasopiśmie tego komunikatu doszło do zwołania pierwszego walnego zgromadzenia Związku Katechetów. Miało to miejsce we Lwowie 20 listopada 1899 r. (poniedziałek, godz. 16.30) w Czytelni Katolickiej (ul. Piekarska 28, piętro I). Zebranych przywitał ks. Aleksander Pechnik⁷⁷. Grono to składało się przede wszystkim z katechetów miejscowych, tylko czterech przybyło spoza Lwowa, a byli to: ks. Józef Drozd (Przemyśl), ks. Zygmunt Świstelnicki (Brody), ks. Klemens Bystrzycki (Złoczów) i ks. Szczesny Malarski (Stanisławów). Okazało się, że ten dzień nie był wolny od zajęć lekcyjnych w zachodniej części Galicji, dlatego z tego regionu w ogóle nie przybyli katecheci,

⁷⁵ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 14, s. 295.

⁷⁶ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 17, s. 348–350.

⁷⁷ W początkowym okresie tworzenia się Związku Katechetów i pracy nad projektem statutu ks. A. Pechnik współpracował w Tarnowie z ks. W. Gadowskim, będąc w tym czasie nauczycielem w tamtejszym gimnazjum. Jednak 24 VI 1898 r. został przeniesiony do IV Gimnazjum we Lwowie i w tym mieście dalej angażował się w dzieło powstania i działania związku.

a wyłącznie z części wschodniej, gdzie z kolei szkoły były nieczynne⁷⁸. Na przewodniczącego zebrania wybrano ks. Andrzeja Świsterskiego⁷⁹. Plan przedstawiał się następująco: wybór wydziału, przyjęcie statutu, dyskusja i wolne wnioski⁸⁰. W trakcie głosowania wybrano prezesa i wiceprezesa oraz siedmiu członków wydziału. Prezesem związku został ks. Alojzy Jougan, a wiceprezesem ks. Aleksander Pechnik⁸¹. Do zadań prezesa należało kierowanie działalnością wydziału i związku oraz reprezentowanie ich na zewnątrz, a także planowanie pracy, zwoływanie zebrań, nadzorowanie realizacji uchwał i zarządzeń czy podpisywanie dokumentów i korespondencji. W tych działaniach pomagał mu wiceprezes, udzielając wsparcia w zakresie czynności administracyjnych, formalnych i organizacyjnych. Z kolei w gronie członków zwyczajnych wydziału, współodpowiedzialnych za programowanie i prowadzenie związku, znaleźli się księża: Jan Gnatowski, Michał Czechowski, Feliks Józefowicz, Michał Kochański, Jan Śłószarz, Stanisław Sokołowski oraz Walenty Wołcz. Oprócz tego powołano czterech zastępców (jako członków nadzwyczajnych wydziału), którymi byli: ks. Józef Boczar, Julian Głąb, Jan Lazarewicz i Stanisław Tempieński⁸². Po przeprowadzeniu procedury wyborów wydziału nastąpiło głosowanie nad statutem, który został przyjęty przez ogół zebranych bez żadnych poprawek. W dalszej części odbyła się dyskusja nad kilkoma bieżącymi sprawami. Zaproponowano, aby władze związku wystosowały pismo do Rady Szkolnej Krajowej, domagając się wprowadzenia pewnych modyfikacji w przepisach szkolnych. Dotyczyło to między innymi konieczności noszenia emblematów graficznych na ubraniach w celu identyfikacji gimnazjum, do którego uczniowie przynależą, procedur udzielania im zgód na udział w imprezach i wydarzeniach kulturalnych oraz sposobów ich dyscyplinowania. Z kolei w wolnych wnioskach przyjęto propozycję, by wydział podjął działania zmierzające do ujednolicenia praktyk religijnych we wszystkich typach szkół. Przedłożono też wydziałowi sprawę „Dwutygodnika Katechetycznego”, proponując, aby stał się organem związku, będąc jego urzędowym pismem. Mocno też podkreślono aspekt posłuszeństwa władzy kościelnej, komunikowania biskupom o przedsięwzięciach związku i uzgadniania z nimi najistotniejszych spraw⁸³.

⁷⁸ Prawdopodobnie ze względu na grekokatolickie święto Michała Archaniola szkoły w tym dniu w Galicji Wschodniej były zamknięte.

⁷⁹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 19, s. 401–402.

⁸⁰ „Gazeta Kościelna” 1899, nr 46, s. 371.

⁸¹ „Gazeta Kościelna” 1899, nr 48, s. 393.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 19, s. 402.

Pierwsze posiedzenie wydziału odbyło się 27 listopada 1899 r. we Lwowie⁸⁴. Spośród jego członków wybrano sekretarza: ks. Stanisława Sokołowskiego oraz skarbnika ks. Jana Ślósarza⁸⁵. Do zadań pierwszego z nich należało dokumentowanie działalności wydziału, w związku z czym redagował protokoły z posiedzeń, uczestniczył w przygotowywaniu pism wychodzących, które podpisywał wraz z prezesem i przechowywał korespondencję lub inne materiały archiwalne. Z kolei drugi był odpowiedzialny za sprawy finansowe i majątkowe, zbierał opłaty wpisowe i członkowskie, prowadził dokumentację rachunkową, sporządzał sprawozdania finansowe oraz wypłacał fundusze wedle wskazówek wydziału. Ponadto dokonano uzupełnienia grona członków wydziału, bowiem ks. W. Wołcz jednak nie przyjął tej funkcji. W jego miejsce powołano pierwszego z czterech członków nadzwyczajnych, a mianowicie ks. J. Boczara. Tak ukonstytuowany skład wydziału na pierwszym zebraniu podjął sprawę „Dwutygodnika Katechetycznego”, dochodząc do wniosku, że na tak wstępnym etapie funkcjonowania nie może jeszcze redagować tego czasopisma, przejmując odpowiedzialność za prowadzenie go jako oficjalnego organu związku. Zobowiązał się natomiast do wspierania jego działalności i zamieszczania na jego łamach sprawozdań z posiedzeń wydziału i sprawozdań z poszczególnych kół miejscowych (także w „Gazecie Kościelnej” we Lwowie). W dalszym ciągu czasopismo miało być prowadzone w Tarnowie przez ks. W. Gadowskiego. Poza tym wydział debatował nad określeniem najpilniejszych spraw, które wymagały zatwierdzenia całego związku, a nad którymi miały pracować uprzednio koła miejscowe, aby finalnie przedłożyć swoje propozycje pod wspólne głosowanie⁸⁶. Początkowo były to tylko dwa koła miejscowe: jedno w Tarnowie, a drugie we Lwowie. Tarnowskie Koło Katechetów powołano już 4 grudnia 1899 r.⁸⁷, natomiast Lwowskie Koło Katechetów powstało 2 stycznia 1900 r.⁸⁸

W początkowym okresie Związek Katechetów liczył 51 członków zwyczajnych. Byli nimi księża: Wojciech Biela, Józef Boczar, Klemens Bystrzycki, Wincenty Chelmiński, Michał Czechowski, Józef Drozd, Jan Drożdż, Stanisław Dymnicki, Kazimierz Dziurzyński, Adam Frączkiewicz, Roman Gadowski, Walenty Gadowski, Józef Gawrzyński, Adam Gerstmann, Leon Gondelowski, Antoni Hochecker, Mateusz Jeż, Alojzy

⁸⁴ Taką datę podaje „Gazeta Kościelna”, relacjonując to wydarzenie, natomiast w „Dwutygodniku Katechetycznym” pojawia się 26 I 1899 r., którą podaje prezes Związku Katechetów – ks. Alojzy Jougan w piśmie skierowanym do redakcji.

⁸⁵ „Gazeta Kościelna” 1900, nr 2, s. 13.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ „Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski” 1900, nr 2, s. 42.

⁸⁸ „Gazeta Kościelna” 1900, nr 2, s. 13.

Jougan, Feliks Józefowicz, Józef Kaliciński, Rajmund Knendich, Mikołaj Kochański, Franciszek Konieczny, Józef Kraśniński, Józef Krechowicz, Zygmunt Lenkiewicz, Andrzej Łukasik, Andrzej Macko, Kasper Mazur, Franciszek Mróz, Władysław Mysor, Alojzy Nalepa, Jan Nowak, Władysław Okulicki, Aleksander Pechnik, Władysław Sarna, Aleksander Siemiński, Kasper Słomiński, Mateusz Sokołowski, Stanisław Sokołowski, Jakób Stanczyszkievicz, Jan Ślósarz, Zygmunt Świsłelnicli, Michał Tokarski, Kazimierz Wais, Józef Wąłorek, Antoni Wesoliński, Paweł Wiatr, Jan Wnęłowicz, Walenty Wołcz i Jan Zachara⁸⁹. W kolejnych latach liczba ta podwoiła się, bowiem zakładano kolejne koła miejscowe, poza diecezją tarnowską i lwowską, także w krakowskiej i przemyskiej, pozyskując nowych członków dla Związku Katechetów w Galicji.

GŁÓWNE ZAŁOŻENIA STATUTU ZWIĄZKU KATECHETÓW

Statut Związku Katechetów pod wezwaniem św. Jana Kantego został zatwierdzony reskryptem (pisemnym rozporządzeniem) c.k. Namiestnictwa we Lwowie 6 lipca 1899 r., a następnie – w kolejnym kroku postępowania administracyjnego – przesłany przez Dyрекcję Policji 11 lipca tegoż roku⁹⁰. Wszystko wskazuje na to, że dostarczono go do ks. A. Pechnika⁹¹, a on z kolei przesłał go do ks. W. Gadowskiego, który wziął na siebie obowiązek wydania go drukiem. Statut został opublikowany w dwóch wersjach. Pierwsza znalazła się w „Dwutygodniku Katechetycznym” z 5 listopada 1899 r.⁹², z kilkoma objaśnieniami do niektórych paragrafów. Natomiast druga, w oryginalnym zapisie zatwierdzonym przez władze państwowe, została wydana nakładem Związku Katechetów jako osobne wydawnictwo, w formie niewielkiej broszury, przez Drukarnię Józefa Styrny w Tarnowie⁹³, która drukowała w tym okresie czasopismo katechetyczne ks. W. Gadowskiego.

⁸⁹ „Gazeta Kościelna” 1900, nr 11, s. 105; 1900, nr 44, s. 434; 1901, nr 7, s. 83–85.

⁹⁰ *Statut Związku*, s. 7.

⁹¹ Ksiądz A. Pechnik dokonał ostatecznej redakcji statutu i to prawdopodobnie on, po zakończeniu prac, przedłożył go w urzędzie do zatwierdzenia władzom galicyjskim. Sprzyjał temu fakt jego zamieszkania we Lwowie, przez co miał łatwy dostęp do biur administracji państwowej. Ponadto przemawia za tym także procedura załatwiania kolejnego statutu Związku Katechetów z 1909 r., którego był autorem. Wtedy również składał wniosek o zatwierdzenie nowego statutu. Wydaje się, że podobnie było przy załatwianiu statutu z 1899 r.

⁹² „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 17, s. 348–354.

⁹³ *Statut Związku*, s. 7.

Statut był podstawowym dokumentem, na podstawie którego i zgodnie z nim miał działać Związek Katechetów. Wyznaczał główne cele organizacji, do których zaliczano: wzajemne porozumiewanie się członków związku w sprawach nauczania i wychowania, krzewienie idei katolickiego wychowania wśród wszystkich warstw społeczeństwa oraz popieranie wszelkich działań ukierunkowanych na dobro instytucji wychowawczych i samych katechetów. Cele te miały być realizowane za pomocą określonych środków, takich jak: posiedzenia zwyczajne kół związku, zebrania diecezjalne i zgromadzenia ogólne; wnoszenie memoriałów i petycji do kompetentnych władz dotyczących kwestii nauczania i wychowania dzieci oraz młodzieży lub spraw katechetów; wydawanie pism o treści religijnej i pedagogicznej oraz lektur dla uczniów; odczyty i pogadanki publiczne urządzone staraniem i przy użyciu nakładów finansowych związku; obrona członków związku w zakresie stosunków służbowych katechetów wobec władz szkolnych lub administracyjnych przy ewentualnym wsparciu prawnym; odbywanie wspólnych rekolekcji i praktyk religijnych; organizowanie nabożeństw za zmarłych i żywych członków związku oraz jego dobrodziejów; niesienie pomocy należącym do związku w sytuacjach losowych, zwłaszcza w zakresie leczenia i kuracji⁹⁴.

Statut określił zasięg terytorialny związku i jego siedzibę. Obejmował cztery diecezje galicyjskie, a mianowicie: lwowską, krakowską, przemyską i tarnowską. Tak sformułowany zapis uwzględnił postulaty niektórych katechetów, którzy przy analizie projektu dostrzegali konieczność wymienienia w statucie nie tylko Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, ale także Księstwa Bukowiny, które wchodziło w skład diecezji lwowskiej, a zatem i księżom katechetom tam pracującym trzeba było umożliwić zapisywanie się do związku przez fakt włączenia tego obszaru do struktur organizacji. Faktycznie uczyniono to, choć nie wyszczególniono w finalnej wersji terytoriów administracyjnych należących do Galicji (jak to było w projekcie), ale wzięto pod uwagę kościelny podział terytorialny na diecezje. Siedzibą związku stał się Lwów, będący stolicą Galicji i konsystorza metropolitalnego⁹⁵.

Dokument podawał również zasady określające organizację i sposób funkcjonowania związku. W zasadzie miał on trzy szczeble organizacyjne. Na najniższym lokowały się koła katechetów jako najmniejsze komórki związku, których zadaniem było realizowanie jego celów, z uwzględnieniem miejscowych uwarunkowań, w sposób przewidziany przez zapisy statutowe. Sposób ich organizowania miała dokładnie określić osobna instrukcja (powstała dopiero w 1909 r.). Szczebel średni tworzyły wszystkie

⁹⁴ *Ibidem*, s. 1–2.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 2.

koła katechetów działające w obrębie jednej diecezji, stanowiąc wspólny konglomerat, za który odpowiadał delegat diecezjalny, utrzymujący łączność pomiędzy kołami, koordynujący ich pracę, organizujący zebrania diecezjalne oraz przekazujący sprawozdania z działalności kół i ewentualne postulaty do załatwienia władzom związku. Z kolei wszystkie te jednostki razem wzięte konstituowały Związek Katechetów, którego najwyższym organem był wydział (zarząd) i zgromadzenie ogólne (zebranie walne)⁹⁶.

Statut dzielił członków związku na czynnych (zwykłych) i honorowych (wyróżnionych). Do pierwszej grupy należeli księża katecheci obrządku łacińskiego aktualnie nauczający religii i emerytowani bez względu na stopień awansu zawodowego, status służbowy i wysługę lat oraz wszyscy inni kapłani uczący w szkołach wszelkiego typu (nauczyciele innych przedmiotów niż religia), jak i w ogóle wszyscy duchowni zajmujący się sprawą wychowania religijnego. Natomiast do drugiej mogli być włączeni kapłani wybitnie zasłużeni w dziedzinie formacji chrześcijańskiej lub promocji związku. Pierwszych przyjmował do organizacji wydział, a drugich zgromadzenie ogólne na wniosek wydziału⁹⁷.

Członkom związku⁹⁸ przysługiwały następujące prawa: wybierania (czynne prawo decydowania) i wybieralności (kandydowania do władz na każdym szczeblu); występowania na wszelkiego typu zebraniach z wykładami i odczytami po uprzednim porozumieniu się z wydziałem; zabierania głosu i głosowania na posiedzeniach zwyczajnych, zebraniach diecezjalnych i zgromadzeniach ogólnych; przedkładania i popierania wniosków dotyczących statutu; zapraszania kapłanów w charakterze gości na zgromadzenia za zgodą przewodniczącego, a także korzystania z rabatu przy zakupie materiałów z oferty wydawniczej związku. Oprócz wymienionych praw miał także obowiązki. W świetle statutu każdy członek był zobowiązany do: przyczyniania się do rozwoju związku,

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ W statucie jest zapis o członkach zarządu, a nie związku. Wszystko wskazuje jednak na to, że jest to pomyłka, bowiem paragrafy od 4 do 7 są poświęcone członkom związku, a nie zarządu. Nie wiadomo dlaczego w paragrafie 5., w zdaniu wprowadzającym, jest mowa o prawach członków zarządu (dopiero w ostatnim paragrafie, tj. 17., pojawia się wyraźna sugestia, że chodzi o zarząd związku, czyli wydział). Gdyby prawa te przysługiwały jedynie zarządowi, to statut sankcjonowałby pewną gradację członków, faworyzując elitarną grupę, a dyskryminując resztę, ograniczając prawa niektórym katechetom należącym do związku. Trzeba nadmienić, że w projekcie była mowa o prawach członków stowarzyszenia, a przy zmianie terminologii na związek powinien pojawić się w tym miejscu zapis o prawach członków związku. Właśnie w taki sposób zostało to ujęte w nowej wersji statutu z 1909 r., gdzie poprawiono dotychczasową treść paragrafu 5.

choćby przez aktywny udział w jego pracach, oraz uiszczanie opłaty wpisowej (jednorazowej) i członkowskiej (stałej). Sposób funkcjonowania w związku podlegał ocenie i mógł być powodem jego usunięcia. W tym zakresie procedura przewidywała dwa tryby: wyłączenie i wykreślenie. Wyłączenie następowało wtedy, gdy dopuścił się czynu kompromitującego, zwłaszcza gdy ściągnął na siebie prawomocny wyrok potępiający władzy kościelnej lub sądu karnego, oraz gdy działał rozmyślnie na szkodę związku. Natomiast wykreślenie zachodziło wtedy, gdy przedłożył wydziałowi pisemny wniosek o rezygnacji z dalszego przynależenia do związku oraz gdy nie wpłacał składek członkowskich od trzech lat zaległych, mimo kilku upomnień wydziału. W każdym z tych przypadków członek tracił wszelkie prawa do majątku związku i nie mógł żądać zwrotu kwantum wniesionego do organizacji⁹⁹.

Związek posiadał swój majątek. Zgodnie ze statutem powstawał on ze składek członkowskich (jednorazowe i coroczne), z dochodów z własnej działalności związanej z prowadzeniem odczytów i wydawaniem publikacji oraz z darowizn, subwencji, zapisów itp. Zarządzał nim wydział, pokrywając z tej puli wszelkie koszty zarządzania związkiem i publikacji wydawnictw. Pozostałe środki wydział musiał ulokować w papierach pupilarnych, mających zabezpieczenie prawne w sposób, jaki przepisy państwowe przewidywały dla tego typu lokaty kapitału¹⁰⁰.

Odpowiedzialność za prowadzenie spraw związku spoczywała na wydziale, który miał charakter władzy wykonawczej. Statut dokładnie opisywał jego ustrój, czyli zasady określające organizację i sposób funkcjonowania. Na jego czele stał prezes i wiceprezes oraz siedmiu członków (zwyczajnych) wybieranych przez zgromadzenie ogólne. Ponadto w skład wydziału wchodził delegaci wskazani na zebraniach organizowanych w diecezjach, po jednym z każdej z nich. Z tego grona członkowie wydziału wybierali podskarbiego (skarbnika)¹⁰¹ i sekretarza. Oprócz tego powoływano jeszcze czterech członków (nadzwyczajnych) – zastępców, których prezes mógł zawezwać na posiedzenia wydziału (wedle porządku alfabetycznego), gdyby usprawiedliwiona absencja członków zwyczajnych uniemożliwiała przeprowadzenie obrad w wymaganym kworum. Kadencja całego wydziału trwała trzy lata, chyba że z przyczyn

⁹⁹ *Statut Związku*, s. 2–3.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 3.

¹⁰¹ Choć w statucie pojawia się informacja o podskarbie, to w praktyce posługiwano się terminem skarbnik. We wszelkich sprawozdaniach i informacjach zawartych w „Dwutygodniku Katechetycznym” i „Gazecie Kościelnej” nie operowano nazewnictwem historycznym w odniesieniu do urzędnika sprawującego pieczę nad majątkiem, ale powszechnie używanym w tym czasie zwrotem – skarbnik.

losowych nie mogło zebrać się zgromadzenie ogólne, aby wybrać nowy wydział, wtedy w dotychczasowym składzie urzędował on nadal, aż do zwołania najbliższego walnego zebrania. Do prawomocności uchwał wydziału konieczna była obecność przynajmniej czterech jego członków oraz uprzednie zawiadomienie całego gremium o terminie i porządku dziennym obrad. Uchwały zapadały bezwzględną większością głosów osób uczestniczących w posiedzeniu, a w razie ich równowagi przesądzał głos przewodniczącego danemu spotkaniu. Prezes lub wiceprezes wraz z sekretarzem mieli prawo reprezentowania związku na zewnątrz jej struktur. Do ich kompetencji należało również asygnowanie wszelkich dokumentów pochodzących od wydziału¹⁰².

Statut definiował zakres działania wydziału. Był on zobligowany: zwoływać zgromadzenia ogólne oraz wiece katechetyczne i załatwiać sprawy przez nie uchwalone; przedkładać zgromadzeniu ogólnemu roczne sprawozdanie z działalności wydziału i z zarządzania majątkiem związku; zbierać fundusze i nimi zawiadywać; załatwiać sprawy związane z organizacją związku, nadzorować prawa członków i kwestie wewnętrznej dyscypliny; zarządzać środkami materialnymi związku oraz prowadzić prace bieżące ukierunkowane na realizację misji związku; urządzać odczyty na rzecz związku; promować literaturę religijną i pedagogiczną oraz wydawać ją drukiem; komunikować się z władzami wszelkiego szczebla w sprawach związku; organizować wspólne rekolekcje i nabożeństwa; zapewniać opiekę chorym członkom związku lub wspierać wszelkie działania podejmowane w tej materii przez delegatów w obrębie ich diecezji¹⁰³.

W statucie uwzględniono też obowiązki delegatów diecezjalnych. Zaliczono do nich: zwoływanie zebrań w granicach danej diecezji i ustalanie ich przebiegu; utrzymywanie łączności pomiędzy kołami katechetów i koordynowanie ich działań; pośredniczenie między poszczególnymi kołami a wydziałem; organizowanie leczenia i kuracji dla chorych członków koła oraz przygotowywanie opinii (pisemna bądź ustna) w określonych przez wydział obszarach tematycznych¹⁰⁴.

W pakiecie spraw omawianych przez statut znalazły się również wytyczne dotyczące przebiegu posiedzeń zwyczajnych (comiesięcznych), a więc dotyczących poszczególnych kół. Ich przedmiotem miały być następujące kwestie: wykłady i odczyty teologiczne wraz z dyskusjami; prezentacja wzorowych katechez lub egzort z krytycznym ich omówieniem; debatowanie nad zagadnieniami natury pedagogiczno-dydaktycznej;

¹⁰² Statut Związku, s. 4.

¹⁰³ Ibidem, s. 4–5.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 5.

formułowanie memoriałów i petycji w ważnych sprawach edukacji i formacji religijnej oraz zawodowych, a także analiza wniosków przedkładanych przez członków koła dotyczących realizacji celów związku w różnych jego wymiarach. Do ważności uchwał procedowanych na posiedzeniu wymagana była obecność co najmniej trzech członków. Zapadały one bezwzględną większością głosów. W sytuacji gdy rozkładały się równomiernie, wiążącą decyzję podejmował przewodniczący koła. Uchwały, zanim weszły w życie, musiały być zatwierdzone przez wydział¹⁰⁵.

Kolejną kategorią spotkań członków związku były zebrania diecezjalne. W normalnym trybie odbywały się raz na rok, w miejscu i czasie wskazanym przez delegata diecezjalnego. Jednak na żądanie wydziału lub dwóch kół z terenu diecezji delegat był zobligowany do zwołania zebrania nadzwyczajnego najpóźniej miesiąc po przedłożeniu takiego wniosku. Statut do zakresu czynności zebrań diecezjalnych zaliczył wszystkie sprawy będące przedmiotem posiedzeń zwyczajnych, a ponadto wybór delegata diecezjalnego i jego zastępcy na trzyletnią kadencję oraz popieranie wskazanych wydawnictw lub wydawanie dyrektyw obligujących członków do ich stosowania w praktyce katechetycznej. Wszelkie głosowane uchwały musiały być procedowane przy udziale co najmniej siedmiu osób. Podobnie jak podczas posiedzeń zwyczajnych w kołach, na zebraniach tego typu zapadały one większością głosów, a przewodniczący (delegat lub jego zastępca) miał głos decydujący w sytuacjach, gdy ta sama liczba członków opowiadała się za przyjęciem lub odrzuceniem przedłożonego projektu. Zawsze musiał mieć aprobatę wydziału, zanim zaczął obowiązywać¹⁰⁶.

W hierarchii spotkań członków związku katechetów najważniejszym z nich było zgromadzenie ogólne. Było urządzone cyklicznie co roku, a jego organizacją zajmował się wydział. W sytuacjach nadzwyczajnych miał on prawo zwołania dodatkowego zgromadzenia wszystkich członków związku lub musiał to uczynić na pisemną prośbę piętnastu z nich. Przedmiotem wspólnych obrad mogły być wszystkie sprawy podejmowane na spotkaniach niższego szczebla lub uchwały zatwierdzone przez wydział – spływające z posiedzeń zwyczajnych lub zebrań diecezjalnych – poddane jeszcze bezpośredniej ocenie zgromadzenia ogólnego. Poza tym statut wymieniał takie stojące przed nim zadania jak: uchwalanie spraw diskutowanych na różnych forach związku; wybieranie prezesa i wiceprezesa oraz siedmiu członków wydziału oraz ich zastępców; analizowanie i zatwierdzanie rocznych sprawozdań z działalności wydziału i zarządzania majątkiem związku; załatwianie wniosków dotyczących

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 5–6.

zmiany w zapisach statutowych; mianowanie członków honorowych oraz określanie wysokości rocznej składki członkowskiej¹⁰⁷.

Głosowanie nad wszelkiego typu uchwałami mogło przebiegać dwutorowo, jako jawne przez podniesienie ręki, oraz tajne za pomocą kartek (w sprawach osobistych odnoszących się do członków związku). Dla ich prawomocności była wymagana minimalna liczba uprawnionych do głosowania, a mianowicie co najmniej piętnastu członków. W sytuacji braku kworum o ich losie decydowało kolejne zgromadzenie ogólne, i to bez względu na liczbę zgromadzonych, co mogło się dokonać nawet w tym samym dniu, jednak pod warunkiem zachowania wcześniejszego porządku obrad. Uchwały zapadały wtedy bezwzględłą większością głosów, a przy ich równowadze rozstrzygał przewodniczący zgromadzenia¹⁰⁸.

W statucie zawarto również wytyczne na wypadek sytuacji konfliktowych. Nie były to precyzyjne procedury, ale ogólne normy załatwiania sporów między członkami związku lub należącymi do niego a wydziałem. Kwestie te miał rozwiązywać sąd polubowny, do którego każda ze stron typowała po jednym arbitrze, a ci z kolei wybierali superarbitra. W tak ukształtowanym gremium musiały zapadać wiążące decyzje arbitrażowe¹⁰⁹.

Dokument kończył się omówieniem postępowania członków związku w przypadku jego rozwiązania. Mogło to się dokonać przy uwzględnieniu dwóch czynników: musiało być zwołane specjalne zgromadzenie ogólne z myślą o likwidacji związku oraz musiało dojść do przegłosowania tego wniosku przez dwie trzecie sumy głosów wszystkich członków. Jeśli nie zgromadziłaby się w tym celu wymagana liczba członków (piętnastu), to – podobnie jak przy prawomocności uchwał – wydział mógł zwołać powtórne zgromadzenie ogólne i nie bacząc już na frekwencję, podjąć pełnoprawne decyzje. W razie przyjęcia uchwały o rozwiązaniu związku, jego członkowie musieli rozstrzygnąć o rozdysponowaniu zasobów nagromadzonych w okresie funkcjonowania organizacji. Szczególną uwagę zwracał statut na kwestię intencji mszalnych, które mógł mieć związek z przeznaczeniem dla swoich członków. Jeszcze przed formalnym rozwiązaniem związku musiały być one odpowiednio zabezpieczone, tak aby były rozdysponowane i odprawione. W sytuacji gdyby związek nie potrafił jednak wskazać konkretnych rozwiązań związanych ze spożytkowaniem posiadanych dóbr, cały majątek miał przejść na ręce arcybiskupa lwowskiego z przeznaczeniem go na cele religijnego wychowania. Takie rozwiązanie kwestii majątku związku wychodziło naprzeciw oczekiwaniom c.k. Namiestnictwa, które we wcześniejszych uwagach do

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 6.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 6–7.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 7.

przedłożonego jej statutu domagało się konkretnych wskazań, do jakiego konsystorza i w jakim zakresie ma on trafić. Aby nie komplikować sprawy – prowadząc w tym względzie rozmowy ze wszystkimi biskupami diecezjalnymi i ubiegając się o ich aprobatę – wskazano w statucie jedynie na arcybiskupa lwowskiego, bowiem w jego stolicy biskupiej mieściła się siedziba wydziału związku¹¹⁰.

Należy stwierdzić, że statut ten uwzględniał wszystkie zastrzeżenia c.k. Namiestnictwa oraz większość uwag przedłożonych przez katechetów. Był pierwszym tego typu dokumentem dotyczącym polskiej organizacji zrzeszającej księży katechetów galicyjskich. Weryfikowano go w praktyce przez całą dekadę, przygotowując w 1909 r. jego znowelizowaną wersję, usuwając wszelkie mankamenty i dostosowując go do współczesnych realiów szkolnych i duszpasterskich.

„DWUTYGODNIK KATECHETYCZNY” JAKO POTENCJALNY ORGAN ZWIĄZKU

Na pierwszym zjeździe katechetów w Krakowie, 28 sierpnia 1895 r., ks. W. Gadowski wygłosił referat o reformowaniu nauczania i wychowania religijnego w seminariach nauczycielskich w Galicji, zwracając przy okazji uwagę na konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii. Miało się to dokonać między innymi poprzez udział w konferencjach nauczycielskich i kontakt z fachową literaturą. Stwierdził, że: „okazuje się coraz większa potrzeba czasopisma pedagogiczno-katechetycznego, któreby i dla księży było dogodnym i nauczycielom podawało sposobność do dalszego kształcenia się [...]”¹¹¹. Aprobując ten pomysł, ks. Piotr Halak wysunął projekt nie tylko powołania tego typu czasopisma, ale również uczynienia go organem katechetów galicyjskich¹¹². Półtora roku później, dokładnie 5 stycznia 1897 r. w Tarnowie, ukazał się pierwszy jego numer pod nazwą „Dwutygodnik Katechetyczny”. Ksiądz W. Gadowski zaplanował zamieszczanie w nim materiałów praktycznych w formie scenariuszy katechez czy egzort szkolnych, krytyczną ocenę katechez, artykuły z zakresu katechetyki i pedagogiki chrześcijańskiej oraz recenzje tego rodzaju publikacji i wydawnictw dla uczniów, omawianie ustawodawstwa szkolnego, a także dział poświęcony krótkim notom z różnych dziedzin (*miscellanea*)¹¹³. W tym czasie rozpoczął też akcję promującą pierwsze polskie czasopismo katechetyczne

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ *Pamiętnik Igo Zjazdu*, s. 103.

¹¹² *Ibidem*, s. 111–112; „Dwutygodnik Katechetyczny” 1897, nr 12, s. 227.

¹¹³ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1897, nr 1, s. 1.

(dla Galicji) i zabiegi o zaaprobowanie go przez konsystorz biskupich w poszczególnych diecezjach¹¹⁴. Już na drugim zjeździe księży katechetów we Lwowie w sierpniu w 1897 r. pismo było dobrze znane, bowiem odwoływano się do niego i wysuwano pewne sugestie związane z jego ofertą wydawniczą¹¹⁵. Ponadto zamieszczane informacje na jego temat w prasie katolickiej polskiej¹¹⁶ i austriackiej¹¹⁷ przysparzały mu coraz więcej czytelników, a jego lekturę uważano za dobry i pożyteczny obowiązek duszpasterza i katechety. Ksiądz W. Gadowski, chcąc ułatwić księżom pozyskiwanie środków na zakup czasopisma, starał się za przyczyną konsystorza tarnowskiego o uzyskanie zgody Stolicy Apostolskiej na – jak to określił – uzyskanie „przywileju rozsyłania »Dwutygodnika Katechetycznego« za stypendia mszalne”¹¹⁸.

Od samego początku ks. W. Gadowski chciał, aby czasopismo stało się urzędowym organem stowarzyszenia katechetów, jego oficjalnym biuletynem. Już na pierwszych spotkaniach w Krakowie, Lwowie i Przemysłu – sondujących możliwość założenia organizacji – poruszał kwestię „Dwutygodnika Katechetycznego”¹¹⁹. Ich uczestnicy zgodzili się co do zasady, że czasopismo trzeba uznać za wspólny organ stowarzyszenia i gorliwie je popierać. Widzieli potrzebę troski o jego wysoki poziom fachowości, dlatego wysunęli propozycję, aby dobór egzort szkolnych był bardziej rygorystyczny i prowadził do publikowania najbardziej wartościowych. Proponowali, żeby periodyk zamieszczał na swoich łamach informacje o wydarzeniach szkolnych z różnych rejonów Galicji, zwłaszcza tych związanych z działalnością inspektorów szkolnych, promując pozytywne rozwiązania i piętnując negatywne zarządzenia. Ponadto zalecali, aby zachęcać firmy katolickie do umieszczania w czasopiśmie inseratów mogących zainteresować duchowieństwo. Takie ułożenie ogłoszeń o charakterze reklamowym mogło bowiem przyczynić się do popularyzacji pewnych przedsięwzięć i usług będących w rękach katolików, a jednocześnie przysporzyć środków finansowych redakcji, która mogłaby je spożytkować chociażby na honoraria dla autorów. Z kolei to mogłoby przyciągnąć większą liczbę piszących, a także umożliwić

¹¹⁴ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1897, nr 4, s. 65–66; nr 6, s. 89; nr 8, s. 129; nr 10, s. 188; nr 13, s. 246; nr 14, s. 247; nr 18, s. 319; nr 18, s. 341–342; 1898, nr 4, s. 57–58.

¹¹⁵ *Pamiętnik II. Zjazdu*, s. 70, 123, 178, 231, 233, 311, 324.

¹¹⁶ „Gazeta Kościelna” 1898, nr 3, s. 22–23; „Ruch Katolicki” 1898, nr 22, s. 5; „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 2, s. 40.

¹¹⁷ „Correspondenz-Blatt für den katholischen Clerus Oesterreichs” 1898, nr 1, s. 41.

¹¹⁸ ADT, Akta Personalne, sygn. PG VI/2.

¹¹⁹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 4, s. 76; nr 5, s. 90–92.

zamawianie artykułów u wybitnych specjalistów z różnych dziedzin, co w efekcie podnosiłoby poziom czasopisma i budowało jego markę¹²⁰.

Niestety, pewne napięcia między „Dwutygodnikiem Katechetycznym” w Tarnowie a „Gazetą Kościelną” we Lwowie wyhamowały ten proces. Przyczynkiem do polaryzacji było ukazanie się drukiem *Katechizmu religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich*¹²¹ (1897), opracowanego przez ks. Jana Ślósarza, katechetę w Wyższej Szkole Realnej we Lwowie. Redakcja czasopisma tarnowskiego z rezerwą odniosła się do pozytywnej recenzji tego katechizmu zamieszczonego w „Gazecie Kościelnej”¹²². „Dwutygodnik Katechetyczny” – najogólniej rzecz ujmując – oceniał jako błąd odejście przy jego opracowaniu od katechizmu Józefa Deharba na rzecz katechizmu Piotra Kanizjusza¹²³, który to stał się punktem odniesienia dla publikacji ks. J. Ślósarza¹²⁴. To zaostrzyło polemikę pomiędzy

¹²⁰ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 12, s. 222–223.

¹²¹ J. Ślósarz, *Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich*, Lwów 1897.

¹²² „Gazeta Kościelna” 1898, 4, s. 30–31.

¹²³ Ksiądz W. Gadowski był zwolennikiem prowadzenia nauczania religijnego na podstawie katechizmów Józefa Deharba, a w zasadzie na katechizmach opracowanych na ich podstawie, będących ich adaptacjami i przeróbkami dostosowanymi do adresatów katechezy (grup wiekowych) i funkcjonujących wówczas typów szkół. Z tej racji zalecał katechizm ks. Edwarda Likowskiego (biskup od 17 III 1887 r.), który w 1864 r. opracował w języku polskim katechizm J. Deharba dla młodzieży starszej. Z czasem zaczęły powstawać różne jego mutacje, które początkowo wchodziły do użytku szkolnego w zaborze pruskim, potem rosyjskim, a następnie austriackim. W tym ostatnim, w okresie wstępnych starań o powstanie stowarzyszenia katechetów, wydano w diecezji tarnowskiej: *Mały Katechizm rzymsko-katolicki dla I. i II. klasy (I. i II. stopnia nauki) w szkołach ludowych diecezji tarnowskiej, zestawiony według krótkiego katechizmu X. biskupa Likowskiego*, Lwów 1897 oraz E. Likowski, *Krótki katechizm rzymsko-katolicki: dla III. i IV. klasy (III. i IV. stopnia nauki) w szkołach ludowych diecezji tarnowskiej*, Lwów 1897. Z kolei w pozostałych diecezjach Galicji już o wiele wcześniej korzystano z katechizmów J. Deharba w przekładzie ks. Henryka Biegi – *Katechizm rzymsko-katolicki* Ks. J. Deharbe T. J., przeł. H. Biega, Jasło 1877 oraz z przekładu ks. Mariana Morawskiego – *Katechizm mniejszy dla szkół ludowych podług ks. J. Deharba T. J.*, przeł. M. Morawski, Lwów 1888 i *Katechizm większy dla szkół ludowych podług ks. J. Deharba T. J.*, przeł. M. Morawski, Lwów 1891. W tym samym czasie episkopat austriacki wydał kolejne opracowania katechizmów bazujących na katechizmach P. Kanizego, były to: *Grosser Katechismus der katholischen Religion*, Salzburg 1897 oraz *Kleiner Katechismus der katholischen Religion*, Salzburg 1897. W ten nurt wpisywał się katechizm ks. J. Ślósarza. Zdaniem redakcji „Dwutygodnika Katechetycznego” powrót do struktury i treści katechizmów, które 300 lat wcześniej były opracowane jako oręż w walce z protestantyzmem, odstawały od współczesnych realiów i nie przystawały do aktualnych potrzeb kształcenia religijnego uczniów. Cf. „Dwutygodnik Katechetyczny” 1897, nr 18, s. 319–323; nr 19, s. 343–348; nr 20, s. 359–364; 1898, nr 9, s. 162–165; nr 10, s. 180–182; nr 11, s. 198–201; nr 12, s. 207–211.

¹²⁴ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 3, s. 54.

dwiema redakcjami, doprowadzając do publikacji kolejnych tekstów na ten temat i wymiany argumentów, polaryzując nie tylko relacje między redakcjami, ale również między katechetami opowiadającymi się po jednej bądź po drugiej stronie konfliktu¹²⁵.

Mimo tych okoliczności „Dwutygodnik Katechetyczny” stał się platformą komunikowania się między katechetami w sprawie przyszłego stowarzyszenia, publikując projekt jego statutu i przekazując nadsyłane do redakcji uwagi na ten temat różnych środowisk katechetycznych w celu wspólnego przedyskutowania ich przed podjęciem ostatecznych decyzji¹²⁶. Poza tym redakcja zajmowała się organizacją rekolekcji dla księży katechetów. Zadanie to sędowano na „Dwutygodnik Katechetyczny”, który stawał się ważnym ogniwem w procesie tworzenia stowarzyszenia w wymiarze formalnym i formacyjnym. Faktycznie przejmował on rolę organu – wyodrębnionej grupy osób (redakcja) odpowiedzialnej za realizację określonych (zleconych) zadań. Jego działania miały charakter konsolidacyjny, bowiem były prowadzone w kierunku uzyskania wewnętrznej spójności tworzącego się stowarzyszenia katechetów.

Na tej drodze do oficjalnego stania się organem stowarzyszenia ponownie stanął konflikt z „Gazetą Kościelną” i to na miesiąc przed jego formalnym powołaniem. Tym razem zarzewiem był cykl artykułów zamieszczonych na łamach lwowskiego czasopisma na temat nauczania religii w szkołach, w których znalazły się odniesienia do „Dwutygodnika Katechetycznego” i zawiązującego się stowarzyszenia¹²⁷. Zdaniem ks. W. Gadowskiego prowadziły one do dzielenia środowiska katechetów, a w konsekwencji do dystansowania się od tworzącego się stowarzyszenia i pierwszego polskiego czasopisma katechetycznego. Kwestią problemową było podejście do dydaktyki nauczania religii, koncepcji programowych, nowych katechizmów i metod nauczania, co miało antagonizować katechetów, doprowadzając do ich podziału na katechetów starszych i młodszych, czyli zwolenników tradycyjnych lub nowoczesnych ujęć katechetycznych¹²⁸. Krytykowanie pod tym kątem pewnych treści zawartych w „Dwutygodniku Katechetycznym” uważał ks. W. Gadowski za nieuzasadnione, a – w jego ocenie – ukazywanie czasopisma jedynie jako organu katechetów młodszych za nieuprawnione. Sądził, że to nie tylko obniży prestiż periodyku, ale też znacznie zaszkodzi zawiązującemu

¹²⁵ „Gazeta Kościelna” 1898, nr 10, s. 78–79; nr 13, s. 101–103; nr 14, s. 110–111; *Gazeta Kościelna*, „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 6, s. 113–116; nr 8, s. 148–149.

¹²⁶ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 6, s. 103–104.

¹²⁷ „Gazeta Kościelna” 1899, nr 1, s. 1–3; nr 2, s. 9–11; nr 3, s. 17–18; nr 34, s. 267–268; nr 35, s. 279–381; nr 36, s. 285–286; nr 39, s. 311–313.

¹²⁸ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 15, s. 315.

się stowarzyszeniu, dzieląc duchowieństwo na starsze i młodsze pokolenie katechetów. W zaistniałej sytuacji, by zakończyć złośliwą polemikę i nie osłabiać pozycji „Dwutygodnika Katechetycznego” oraz zapobiec dewaluacji stowarzyszenia, postanowił zrezygnować z funkcji redaktora¹²⁹. Redakcja „Gazety Kościelnej” (oraz autor cyklu artykułów), choć nie wycofała się ze swoich opinii i zachowała krytyczny i odmienny ton interpretacji pewnych treści¹³⁰, stwierdziła jednak, że nie miała złych zamiarów względem drugiego periodyku i nie dążyła do jego upadku, wręcz przeciwnie. Zakomunikowała także, że: „uznając wielkie zasługi, jakie *Dwutygodnik* już oddał w sprawie religijnego nauczania w szkołach i w przyszłości oddać może, zwinięcie tej pożytecznej a jedynej u nas publikacji uważalibyśmy za prawdziwą szkodę społeczną”¹³¹.

W zaistniałych okolicznościach ks. W. Gadowski chciał oddać swoje czasopismo pod kuratelę „Gazety Kościelnej”, by ta prowadziła sprawy katechetyczne, wyznaczając pewien segment tygodnika na publikacje z tej dziedziny. W tej sprawie nie było jednak rzeczowej odpowiedzi. Tę samą propozycję przedłożył wydziałowi stowarzyszenia – Związkowi Katechetów, utworzonemu 20 listopada 1899 r. we Lwowie, z nadzieją, że zostanie powołana nowa redakcja, a czasopismo będzie nadal wydawane. Warto nadmienić, że na walnym zgromadzeniu (na którym nie było przedstawicieli diecezji tarnowskiej, a zatem również członków redakcji katechetycznego periodyku) został przez zgromadzonych katechetów przedłożony wydziałowi wniosek, aby związek uznał „Dwutygodnik Katechetyczny” za swój oficjalny organ i porozumiał się w tej materii z jego redakcją¹³². Można to uznać za sukces ks. W. Gadowskiego, który doprowadził do tego, że jego czasopismo cieszyło się już renomą wśród katechetów, którzy dostrzegali w nim organ swojego stowarzyszenia.

Nowo wybrany wydział podjął kwestię „Dwutygodnika Katechetycznego” na swoim pierwszym posiedzeniu 27 listopada 1899 r. we Lwowie, debatując nad propozycją ks. W. Gadowskiego, by przejął on periodyk i wydawał go jako organ związku. W trakcie dyskusji ustalono, że na tak wstępnym etapie działalności wydział nie ma takich możliwości. Zadeklarowano jedynie wspieranie go w zakresie materialnym i moralnym. Nie zapadła więc jasna decyzja związana z uznaniem go za oficjalny organ związku katechetów. Mało tego, przyjęto wniosek, że sprawozdania z posiedzeń wydziału oraz kół miejscowych z terenu całej Galicji

¹²⁹ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 16, s. 335–336; „Gazeta Kościelna” 1899, nr 40, s. 325–326; nr 41, s. 334.

¹³⁰ „Gazeta Kościelna” 1899, nr 40, s. 326–327; nr 41, s. 333–335.

¹³¹ „Gazeta Kościelna” 1899, nr 40, s. 327.

¹³² „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 19, s. 402.

będą umieszczane zarówno w „Dwutygodniku Katechetycznym”, jak i w „Gazecie Kościelnej”¹³³. Krótko mówiąc, nie wskazano tego pierwszego jako wiodącego czasopisma katechetycznego. Prezes wydziału ks. Alojzy Jougan w piśmie skierowanym do redakcji „Dwutygodnika Katechetycznego” informował, że przejęcie czasopisma i uczynienie go organem związku wymaga głębszego zastanowienia, tym bardziej że w gronie członków wydziału nikt nie chciał podjąć się jego redagowania. Wszystko skonstatował stwierdzeniem, że „zarówno dobro ogólne, jak interes Związku pozwala oczekiwać, iż X. Redaktor jeszcze czas jakiś, choćby do stanowczej decyzji Wydziału, spełniać będzie obowiązki redaktorskie [...]”¹³⁴.

Faktycznie, pod wpływem tego listu i prośb wielu osób ks. W. Gadowski pozostał na stanowisku redaktora, nadal prowadząc pismo. Oznajmił jednak zmiany w ofercie wydawniczej, dostosowując jego profil do statutu powołanego związku. Skoro organizacja miała skupiać katechetów oraz księży zainteresowanych kwestią wychowania religijnego, to obok publikacji poświęconych nauczaniu religii w szkole miały też się pojawić materiały dotyczące formacji chrześcijańskiej w parafii. Chodziło o to, aby czasopismo miało dwa zasadnicze wektory: katechetyczny i duszpasterski. Z tego względu postanowił dodać do periodyku następujące działy: informacje liturgiczne, poradnik katechetyczny i duszpasterski (odpowiedzi na ważne zagadnienia w tych obszarach) oraz przegląd publikacji katolickich, a egzorty szkolne wydawać naprzemiennie z kazaniami parafialnymi¹³⁵. Pewne zmiany redakcja wprowadziła już z początkiem 1899 r., dokładając do dotychczasowej oferty także takie bloki tematyczne jak: przygotowanie do pierwszej komunii św., historia wychowania oraz cykl egzort tematycznych¹³⁶. W tak zaproponowanym ujęciu struktury czasopisma miało przyjąć nową nazwę – „Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski” – i stać się organem urzędowym związku, tak dla katechetów, jak i dla duszpasterzy¹³⁷. Pierwszy jego numer ukazał się 5 stycznia 1900 r. Ogół księży przyjął tę innowację życzliwie, co potwierdza liczba prenumeratorów, która wzrosła w tym czasie do niespełna tysiąca¹³⁸.

W momencie powstania Związku Katechetów czasopismo nie miało oficjalnego statusu organu tejże organizacji, choć w powszechnym odbiorze za taki na ogół był uważany. Z tej racji w nagłówek czasopisma

¹³³ „Gazeta Kościelna” 1900, nr 2, s. 13.

¹³⁴ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 20, s. 419–420.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 420.

¹³⁶ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1898, nr 19, s. 360.

¹³⁷ „Dwutygodnik Katechetyczny” 1899, nr 20, s. 420.

¹³⁸ W. Gadowski, *op. cit.*, s. 136.

nie pojawił się zapis wskazujący, że jest ono urzędowym pismem związku. Dwie dekady później, dopiero w 1921 r., w odrodzonym państwie polskim, po utworzeniu wspólnej organizacji dla księży katechetów ze wszystkich zaborów, ulokowano podtytuł „organ stowarzyszenia księży prefektów” pod nazwą czasopisma „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, które można uznać za kontynuatora „Dwutygodnika Katechetycznego i Duszpasterskiego”.

ZAKOŃCZENIE

Troska o edukację i formację religijną dzieci i młodzieży w zaborze austriackim w Galicji w dobie autonomicznej widać w staraniach księży katechetów, którzy w celu podnoszenia jej efektywności dążyli do utworzenia zawodowej organizacji wspomagającej te działania. W ich zamyśle Związek Katechetów miał stanowić platformę wymiany myśli w zakresie dydaktyki i formacji, aby skutecznie edukować religijnie i wychowywać do życia chrześcijańskiego. Poza tym miał zabezpieczać interesy samych katechetów jako pracowników szkoły, gwarantując im ochronę prawną oraz reprezentując ich sprawy wobec kompetentnych władz. Miał przyczynić się do zintensyfikowania starań katechetów i duszpasterzy w przeciwdziałaniu skutkom laicyzacji życia publicznego, także szkolnego i parafialnego, oraz tendencji do podważania prawd wiary i zasad etyki katolickiej. Z tej racji różne środowiska katechetyczne zgłaszały swoje postulaty do tworzącego się statutu, by wypracować spójny i rzeczowy dokument nakreślający główne linie działania dla wszystkich księży katechetów w autonomii galicyjskiej i zabezpieczający ich status branżowy. Prace te trwały w zasadzie dwa lata, co świadczy o wielkiej odpowiedzialności katechetów za to przedsięwzięcie, którzy starali się wypracować jak najlepszy dokument bazowy dla swojej organizacji, spełniając wymogi merytoryczne i formalne. Choć działania te miały charakter zbiorczy, bo dotyczyły katechetów wszystkich diecezji galicyjskich, to jednak wiodącą rolę w tym zakresie odegrał przede wszystkim ks. Walenty Gadowski. Jako praktyk i teoretyk katechezy przez swoją determinację, a przede wszystkim troskę o dzieło religijnego nauczania i wychowania, przyczynił się do powstania pierwszej polskiej organizacji katechetycznej. Drugą osobą mającą wielkie zasługi w tym przedsięwzięciu był ks. Aleksander Pechnik, który włożył spory wkład, by przekształcić ideę związku katechetów w konkretne działania i doprowadzić do zatwierdzenia statutu i samej organizacji. Z czasem ta organizacja stała się przyczynkiem do powstania ogólnopolskiego stowarzyszenia prefektów szkolnych w II Rzeczypospolitej.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

- Archiwum Archidiecezji Lwowskiej Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w Krakowie:
Akta Konsystorskie, sygn. AK 587.
- Archiwum Diecezjalne w Tarnowie:
Akta Personalne, sygn. PG VI/2.
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie:
Księgi Protokołów, [brak sygn.], Księga Protokołów (1898).
- Tsentrалnyi derzhavnyi istorychnyi arkhiv Ukrainy, m. L'viv [Центральний державний історичний архів України м. Львів]:
Fond [Фонд] 146, opys [опис] 25a, sprava [справа] 10.

Printed sources (Źródła drukowane)

- Gadowski W., *Wspomnienia katechety*, red. A. Solak, Kraków 2002.
- Grosser *Katechismus der katholischen Religion*, Salzburg 1897.
- Katechizm mniejszy dla szkół ludowych podług ks. J. Deharba T.J.*, oprac. M. Morawski, Lwów 1888.
- Katechizm rzymsko-katolicki* Ks. J. Deharbe T.J., tłum. H. Biega, Jasło 1877.
- Katechizm większy dla szkół ludowych podług ks. J. Deharba T.J.*, tłum. M. Morawski, Lwów 1891.
- Kleiner Katechismus der katholischen Religion*, Salzburg 1897.
- Likowski E., *Krótki katechizm rzymsko-katolicki: dla III. i IV. klasy (III. i IV. stopnia nauki) w szkołach ludowych diecezji tarnowskiej*, Lwów 1897.
- Mały Katechizm rzymsko-katolicki dla I. i II. klasy (I. i II. stopnia nauki) w szkołach ludowych diecezji tarnowskiej, zestawiony według krótkiego katechizmu X. biskupa Likowskiego*, Lwów 1897.
- Pamiętnik Igo Zjazdu XX. Katechetów w Krakowie 27. 28. 29. sierpnia 1895 r.*, wyd. J. Bukowski, Kraków 1896.
- Pamiętnik II. Zjazdu Księży Katechetów we Lwowie odbytego w dniach 26, 27. i 28. sierpnia 1897 r.*, wyd. S. Malarski, Lwów 1898.
- Pole, „Correspondenz-Blatt für den katholischen Clerus Oesterreichs” 1898, 1.
- Projekt nowego statutu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie*, Lwów [1900].
- Statut Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych*, Lwów [1884].
- Statut Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów Archidiecezji lwowskiej o. ł. pod wezwaniem N. P. Maryi Śnieżnej*, Lwów 1891.
- Śłósarz J., *Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich*, Lwów 1897.
- Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych 1884–1894. Rys historyczny*, oprac. M. Warmksi, Lwów 1894.
- X. Aleksander Pechnik. *Wspomnienia o jego życiu i dziełach*, oprac. P. Stach, Lwów 1935.

Press (Prasa)

- „Dwutygodnik Katechetyczny” 1897–1899, 1910.
- „Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski” 1900.
- „Gazeta Kościelna” 1897–1900.
- „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1936.
- „Ruch Katolicki” 1898.

„Szkolnictwo” 1899.
 „Tygodnik Katolicki” 1891.

Studies (Opracowania)

- Banduła M., *Gadowski Walenty (1861–1956)*, w: *Słownik katechetów polskich XX wieku*, red. R. Czekalski, Warszawa 2003.
- Banduła M., *Gadowski Walenty*, w: *Słownik Katechetyczny*, red. J. Gevaert, K. Misiaszek, Warszawa 2007.
- Gawlik M., Szczepaniak J., *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000.
- Karcz-Taranowicz E., *Geneza stowarzyszeń nauczycielskich na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2015, 3–4.
- Kubik W., *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895–1970*, Warszawa 1987.
- Niparko R., *„Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski” 1897–1910. Bibliografia analityczna*, Poznań 2007.
- Poręba P., *Gadowski Walenty*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski et al., Lublin 1989.
- Poręba P., *Gadowski Walenty*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918–1981*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983.
- Stala J., *Nota biograficzna ks. Walentego Gadowskiego*, w: *Wkład ks. Walentego Gadowskiego (1861–1956) w rozwój katechetyki*, red. J. Stala, Kraków 2006.
- Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (Przeszość i Teraźniejszość)*, Warszawa 1938.
- Wołczyński J., *Ksiądz Profesor Szczepan Szydelski (1872–1967). Polityk i działacz społeczny*, Kraków–Lwów 2022.

NOTA O AUTORZE

Roman Ceglarek – dr hab., Akademia Katolicka w Warszawie, katechetyk; obszar badawczy: historia katechezy w Królestwie Polskim i Galicji oraz w II Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji edukacji religijnej, programów nauczania religii, stowarzyszeń katechetów (prefektów szkolnych), kursów i zjazdów katechetycznych.

ABOUT THE AUTHOR

Roman Ceglarek – PhD, Catholic Academy in Warsaw, teaching priest; research area: history of religious education in the Kingdom of Poland and Galicia, and in the Second Polish Republic, with a particular emphasis on the organisation of religious education, religious curricula, associations of teaching priests (school prefects), courses and religious education conventions.